M. B. im. L. W. w Łodzi

WITAMY VI ZJAZD PZPR

Nakład 255.000 egz.

PANORAMA · PANORAMA

Cena 50 gr
Wyd. A

Łódź, niedziela i poniedziałek 5 i 6 grudnia 1971 r.
Rok XXVII Nr 289 (7261)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Sprawozdanie
Komitetu Centralnego PZPR
za okres między V a VI Zjazdem
(Omówienie)

Komitet Centralny Wybrany na V Zjeździe PZPR w listopadzie 1968 r. przedstawił VI Zjazdowi sprawozdanie z działalności partii w okresie międzyzjazdowym. We wstępie do tego dokumentu podkreślono, że partia realizując uchwały V Zjazdu inspirowała i organizowała społeczną i produkcyjną działalność narodu, która przyniosła wzrost sił wytwórczych i dorobek w wielu dziedzinach. Wyniki tej działalności pod wieloma względami były pomniejszone przez błędy w polityce społeczno-gospodarczej oraz w metodach kierowania sprawami partii i państwa. Spiętrzenie trudności i... błędów stało się w końcu 1970 r. podłożem ostrego konfliktu. Dramatyczny jego rozwój został przerwany decyzjami VII i VIII Plenum KC. Ich realizacja zapewniła polityce partii poparcie klasy robotniczej oraz ogromnej większości narodu i przyniosła przyśpieszenie rozwoju gospodarki, istotne polepszenie warunków bytu ludności, umocnienie ludowego państwa i socjalistycznych stosunków społecznych.

Polityka społeczno-gospodarcza

Przechodząc do

ROZWOJU GOSPODARKI

między V a VI Zjazdem oraz realizacji planu 5-letniego (1966—1970), sprawozdanie stwierdza, że polityka gospodarcza partii koncentrowała wysiłek społeczeństwa na problemach rozwoju kraju. Podstawową jej słabością był jednak brak przemyślanej, długofalowej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Utrzymanie równowagi gospodarczej usiłowano osiągnąć przez zabiegi ograniczające wzrost spożycia oraz przez niedostateczny wzrost zaopatrzenia rynku i dochodów ludności.

Wprawdzie zaostrzenie się niepomyślnych zjawisk gospodarczych wpłynęło na osłabienie wyników, to jednak osiągnięto w tym 5-leciu wydatny wzrost sił wytwórczych i dochodu narodowego. Dochód narodowy zwiększył się o 34 proc., globalna produkcja przemysłu uspołecznionego o 49 proc., a więc prawie o połowę w porównaniu z 1965 r. Zakończono budowę i oddano do użytku wiele kluczowych inwestycji, rozbudowano wiele istniejących przedsiębiorstw. O osiągniętych strukturalnych przemianach w gospodarce narodowej świadczy wzrost do 58 proc. udziału przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego oraz pewne przyspieszenie tempa rozwoju gałęzi przemysłu, które decydują o rekonstrukcji technicznej całej gospodarki.

O produkcji rolnej w latach 1966—70 sprawozdanie stwierdza, że charakteryzowała się ona nierównomiernym wzrostem. Produkcja roślinna w roku 1970 w porównaniu z rokiem 1965 wzrosła o 10,4 proc., a zwierzęca o 8,1 proc. Nie następowało zwiększenie zainteresowania rolników rozwojem hodowli.

W okresie pięciolecia eksport wzrósł o 59 proc., import — o 54 proc. Import towarów konsumpcyjnych był jednak zbyt mały. Wprawdzie wzrosły obroty handlowe z krajami RWPG, ale możliwości pogłębienia współpracy były znacznie większe.

Wysokie było tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych oraz wzrost udziału inwestycji w dochodzie narodowym. Stworzony został w latach 1966—1970 dodatkowy potężny potencjał wytwórczy, którego należyte wykorzystanie stanowi jedną z poważnych rezerw naszej gospodarki. Nie towarzyszył jednak temu dostateczny wysiłek mający na celu pełniejsze wykorzystanie istniejącego majątku trwałego. Nie osiągnięto też założonego w planie przyrostu zdolności produkcyjnych.

Poruszając węzłowe problemy dotyczące

PRZEMIAN SPOŁECZNYCH,

sprawozdanie akcentuje, że realizacja planu pięcioletniego przyniosła dalszy, ilościowy wzrost klasy robotniczej. W wyniku koncentracji produkcji coraz większa część klasy robotniczej pracuje w wielkich zakładach przemysłowych, zwiększa się też ranga i pozycja klasy robotniczej pracującej w tych zakładach. Zmieniał się przebieg procesu formowania się klasy robotniczej. Główny trzon naboru robotników do zakładów przemysłowych stanowili wykształceni, lepiej przygotowani fachowo absolwenci szkół zawodowych.

W 1970 r. liczba osób posiadających wykształcenie wyższe przekroczyła 600 tys., średnie 3,1 mln i zasadnicze zawodowe ponad 1,7 mln. Jest to wielki kapitał społeczny.

Omawiając z kolei

WARUNKI BYTOWE I SOCJALNE LUDNOŚCI

w okresie pięciolecia sprawozdanie podkreśla, że były one umiarkowane i niższe od planowanych. Płaca realna wzrosła w tempie mało odczuwalnym, wzrost dostaw towarów rynkowych nie nadążał za wzrostem popytu ludności, niedostateczny był rozwój usług dla ludności. Rozmiary budownictwa mieszkaniowego wzrosły o ok. 25 proc., potem jednak nastąpiło jego zahamowanie, a w 1970 r. nawet bezwzględny spadek. Niezadowolenie społeczne narastało także na tle niewłaściwej często atmosfery w zakładach pracy, złej organizacji stanowisk roboczych, braku podstawowych urządzeń socjalnych itp.

Ogólna ocena zmian w dziedzinie materialnych warunków życia ludności wskazuje na wystąpienie poważnych zakłóceń proporcji pomiędzy potrzebami społecznymi i linią polityki gospodarczej.

Wiele miejsca poświęca sprawozdanie

OBECNEJ POLITYCE SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ PARTII.

Po VII i VIII Plenum KC podjęto wielostronne wysiłki w celu przezwyciężenia zaistniałego kryzysu oraz usunięcia lub osłabienia występujących poważnych trudności gospodarczych. Przeprowadzono rewizję założeń planu na 1971 r., stworzono warunki dla zdynamizowania produkcji i obrotu towarowego, mobilizacji rezerw handlu zagranicznego i wyzwolenia inicjatywy społecznej. Jednocześnie podjęto doraźne środki, aby zapewnić możliwie szybką i odczuwalną poprawę warunków życia ludności.

(Dalszy ciąg na str. 2)

JUTRO POCZĄTEK PARTYJNEJ DEBATY

Jutro 6 grudnia po południu w warszawskiej Sali Kongresowej rozpocznie obrady VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zjazd oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem przez całe społeczeństwo. Do jego kompetencji, zgodnie ze statutem PZPR, należy ustalenie linii politycznej partii, uchwalenie jej programów i statutów. Zjazd wybiera centralne władze partyjne, rozpatruje i zatwierdza ich sprawozdania. Szczególna waga jaką całe nasze społeczeństwo przywiązuje do obecnego — zwoływanego wcześniej, zgodnie z powszechnymi postulatami członków partii — wynika z rozwoju wydarzeń w minionych 11 miesiącach, w których to partia wprowadziła w życie program VII i VIII Plenum KC.

W przeddzień zjazdu warto przypomnieć, że kreśląc program przyszłego rozwoju w niektórych dziedzinach na okres dłuższy niż bieżące 5-lecie, partia odwołała się do opinii ca-

(Dalszy ciąg na str. 2)

IRENA DRYLL

VI Zjazd partii jest wydarzeniem historycznym w życiu całego społeczeństwa, wydarzeniem dla osób partyjnych i bezpartyjnych. Warto więc na moment spojrzeć wstecz — na minionych jedenaście miesięcy. Warto zastanowić się — gdzie jesteśmy? Przypomnieć sobie — choćby w wielkim skrócie, czego dokonaliśmy. I zastanowić się nad tym, czego dokonać chcemy...

FAKTY, JAKIE MIAŁY MIEJSCE W TYM ROKU, PRZYWRACAJĄ POWAŻNIE ZACHWIANĄ W POPRZEDNIM OKRESIE HIERARCHIĘ CELÓW USTROJU SOCJALISTYCZNEGO. SKORO CELEM NADRZĘDNYM JEST CZŁOWIEK, JEGO DOBRO I JEGO POTRZEBY, TO CAŁA GOSPODARKA MUSI SIĘ WOKÓŁ TEGO „KRĘCIĆ", A POLITYKA SPOŁECZNA PAŃSTWA MUSI BYĆ POD TYM KĄTEM NASTAWIONA. MOWIĄC INACZEJ — W PLANOWANIU CZEGOKOLWIEK — CZY TO NOWEJ FABRYKI, CZY TEŻ NOWEJ USTAWY, TRZEBA SIĘGAĆ DO MOTYWÓW DZIAŁANIA CZŁOWIEKA, A POTRZEBY SPOŁECZNE — WYKORZYSTYWAĆ JAKO SIŁĘ NAPĘDOWĄ WSZELKIEJ DZIAŁALNOŚCI.

ROK DYSKUSJI · ROK DECYZJI

TAKIE JEST „TŁO"

uchwał, zarządzeń i decyzji, które zapadały w ciągu ubiegłych jedenastu miesięcy. Każdy dzień, a zwłaszcza dramatyczne dni z przełomu 1970/71 r., wymagał pilnych rozwiązań — choćby niepełnych, choćby cząstkowych, ale szybkich. Czas był więc drugim istotnym wyznacznikiem działania nowego kierownictwa. Natychmiast trzeba było poprawić sytuację materialną rodzin najgorzej sytuowanych. W obliczu ich problemów — ważkie problemy reformy zarządzania musiały poczekać. Oczywiście są to rzeczy nieporównywalne, ale symbolizujące kolejność spraw dyktowaną interesem ludzi pracy. 30 grudnia ub. roku Rada Ministrów przeznacza więc dla tych rodzin kilkanaście mld złotych tytułem podwyżki najniższych płac i dodatków rodzinnych. Podwyższone zasiłki rodzinne dotyczą 4,7 mln dzieci. W kilka dni później zapada decyzja o podwyżce najniższych rent i emerytur. 30 listopada br. Biuro Polityczne KC omawia kierunki zmian w zarządzaniu i funkcjonowaniu gospodarki narodowej. Zaleca specjalnej komisji kontynuowanie dotychczasowych prac w oparciu o szeroką konsultację społeczną. Między tą pierwszą, a tą z ostatnich dni decyzją dokonał się zwrot w naszej polityce gospodarczej i społecznej.

Każdy obywatel ocenia POSTĘP GOSPODARCZY w pryzmacie własnego poziomu życiowego, a społeczny — mierzy skalą uprawnień i poprawy w warunkach pracy. Zwrot o którym mowa, określany także mianem „polityki nowych perspektyw", jest więc dążeniem do wzrostu konsumpcji i stopy życiowej, a z drugiej strony — do poprawy sytuacji zawodowej i rozszerzenia uprawnień pracowniczych.

BITWA O RYNEK NA „WYŻSZEJ STOPIE"

Od początku tego roku jesteśmy jako konsumenci — świadkami, jako pracownicy — uczestnikami swoistej bitwy o rynek. W sensie długofalowym oznacza ona zmianę w polityce inwestycyjnej. W planie br. i w planie całej 5-latki poważnie zwiększono nakłady na przemysły produkujące dla rynku — jak przemysł lekki, czy spożywczy. Stworzone zostały również warunki (m. in. poprzez zmianę systemu przepisów obowiązujących rolników) do dynamicznego rozwoju hodowli i wzrostu pogłowia zwierząt. W sensie doraźnym „bitwa" ta oznacza — dodatkową, często z inicjatywy robotników podejmowaną produkcję na potrzeby rynku, dodatkowy import szeregu towarów — od swetrów ze szkockiej wełny poczynając, na mięsie kończąc.

Była i jest to walka o rynek na „wyższej stopie". W tym roku obywatele naszego kraju dysponują kwotą o 56 miliardów zł wyższą niż w roku ubiegłym. Wpłynęło na to szereg decyzji płacowych i cenowych. W tym — podwyżka najniższych uposażeń i rent, wyżej opłacana wydajność pracy, powrót do starych cen, decyzja o zamrożeniu cen żywności i inne. W trakcie 11 miesięcy pojęcie „równowaga rynkowa" było więc w stałym użyciu. Dziś wiemy, że udało się ją zachować. Jest co kupić, byleby tylko były pieniądze. Zaopatrzenie w szeregu dziedzinach jest lepsze, a w całości na pewno nie gorsze, mimo tych miliardów złotych cisnących na sklepy.

Sprawdziła się więc w praktyce teoria o możliwości wykorzystania potrzeb społecznych jako „napędu" dla całej gospodarki. Rosnące potrzeby w coraz większym stopniu kształtują

(Dalszy ciąg na str. 3)

Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Po przeprowadzonej szerokiej konsultacji z klasą robotniczą dokonano podwyżki najniższych płac, a także dodatków rodzinnych, rent i emerytur. Cofnięto grudniową podwyżkę cen detalicznych na artykuły żywnościowe przy utrzymaniu obniżonych cen na wiele artykułów przemysłowych. Za istotną zmianę uznać należy m. in. zawieszenie mającego obowiązywać od 1971 r. tzw. systemu bodźców materialnego zainteresowania, przywrócenie istniejącego dotychczas systemu nagradzania i premiowania robotników i pracowników umysłowych, a także premiowania za eksport. Przyniosło to wraz z innymi jeszcze elementami poprawę dochodów ludności zatrudnionej w gospodarce uspołecznionej, dalszy wzrost jej siły nabywczej. Aby wzrost dochodów ludności, a zwłaszcza najniżej zarabiającej był realny, podjęto decyzję o „zamrożeniu" cen detalicznych podstawowych artykułów żywnościowych na okres najbliższych 2 lat.

W dziedzinie rolnictwa PZPR wspólnie z ZSL skoncentrowała się na sprawie polepszenia warunków produkcji i stworzenia rolnictwu większych możliwości rozwoju, zwłaszcza w dziedzinie hodowli. Ich wytyczne stały się podstawą do opracowania przez rząd szerokiego programu rozwoju tej gałęzi gospodarki narodowej. Wielkie znaczenie dla wsi ma m. in., decyzja o zniesieniu z dniem 1. I. 1972 r. obowiązkowych dostaw, przy utrzymaniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa. W ramach programu realizowanych jest wiele doniosłych spraw dla rozwoju wsi.

Obok zwiększenia dochodów ludności pracującej — za zadania równorzędne — uznano poprawę świadczeń socjalnych, warunków bhp, wypoczynku i ochrony zdrowia, a także zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego. Cały zespół zagadnień dotyczących polityki socjalnej stał się częścią składową planowania i ważnym czynnikiem oddziaływania na wzrost aktywności i inicjatywy produkcyjnej pracowników, na poprawę warunków pracy i życia społecznego.

Równolegle z poprawą warunków życia ludności, zapewnienia wzrostu płac realnych i utrzymania równowagi rynkowej, wysiłek Biura Politycznego i rządu koncentrował się na utrzymaniu wysokiego tempa rozwoju gospodarki i opracowaniu przyszłościowej koncepcji rozwoju.

Wstępne propozycje programu społeczno-gospodarczego na lata 1971—1975, które były przedmiotem obrad KC, stały się integralną częścią „wytycznych" przedłożonych pod dyskusję przed VI Zjazdem. Dalszy rozwój kraju i wzrost dobrobytu ludzi pracy — czytamy w sprawozdaniu — uzależniony jest jednak nie tylko od opracowania słusznej koncepcji, lecz także od sprawności i unowocześnienia metod planowania i zarządzania. Dlatego też Biuro Polityczne powołało komisję partyjno-rządową dla opracowania kierunków unowocześnienia systemu planowania i zarządzania.

Rok 1971 przyniósł w sumie poważne osiągnięcia w realizacji nowej polityki społeczno-ekonomicznej w naszym kraju. Sprawozdanie akcentuje przy tym, że ogólnie pomyślna sytuacja nie może przesłaniać faktu występujących wciąż w gospodarce napięć i dysproporcji. Kluczowym problemem jest usunięcie, bądź maksymalne zmniejszenie tych napięć i przygotowanie w tym celu całego arsenału środków, aby utrwalić i pomnożyć wyniki osiągnięte w tak trudnym i krótkim czasie.

Działalność partii w dziedzinie umocnienia państwa i rozwoju socjalistycznej demokracji, oświaty, nauki i kultury

Osobny rozdział poświęca sprawozdanie działalności partii w dziedzinie umocnienia państwa, rozwoju socjalistycznej demokracji, oświaty, nauki i kultury. Podjęto kroki mające na celu podniesienie na wyższy poziom kierowniczej roli instancji partyjnych wobec organów władzy państwowej. Kierując się leninowskimi zasadami w sprawie roli partii w państwie socjalistycznym, eliminuje się z działalności instancji partyjnych praktykę zastępowania organów władzy i administracji państwowej. Uwaga instancji partyjnych skoncentrowała się przede wszystkim na ustalaniu kierunkowych wytycznych polityki państwa oraz na zapewnieniu ich realizacji przez odpowiednie decyzje kadrowe i szeroką działalność polityczną w masach.

Nawiązując do najlepszych doświadczeń partia dążyła do umocnienia codziennej więzi władzy ludowej ze społeczeństwem. Nastąpiło umocnienie współdziałania partii z ZSL i SD, aktywizacja działalności Frontu Jedności Narodu. Podjęto kroki w kierunku takiego rozwoju pracy organów przedstawicielskich, aby odpowiadała ona ich konstytucyjnym uprawnieniom i obowiązkom. W wyniku tego nastąpiła aktywizacja funkcji kontrolnych i ustawodawczych Sejmu oraz aktywizacja rad narodowych, zwłaszcza w sferze zaspokajania potrzeb życiowych obywateli.

Partia umacniała zdolności obronne ojczyzny. Dzięki temu Polska dysponuje dziś armią na miarę możliwości i potrzeb obrony narodowej, zespoloną braterstwem broni z siłami zbrojnymi państw Układu Warszawskiego.

Sprawozdanie stwierdza następnie, że uchwała V Zjazdu PZPR prawidłowo określiła zadania związków zawodowych. Jednakże ich realizacja nie w pełni odpowiadała temu, czego oczekiwała od ruchu zawodowego klasa robotnicza. Plenum CRZZ przeprowadziło krytyczną ocenę poprzedniej działalności i zapoczątkowało — zgodnie z linią partii — przemiany w związkach zawodowych. Znalazły one wyraz we wzroście bezpośredniego udziału robotników w kierowniczych instancjach związkowych oraz w większym uspołecznieniu i bezpośrednim powiązaniu pracy tych instancji z problemami i potrzebami załóg.

Dokument partyjny zwraca uwagę na umocnienie się samorządu robotniczego, a także na wzrost aktywności organizacji młodzieżowych i społecznych.

Omawiając realizację uchwał V Zjazdu w dziedzinie rozwoju oświaty, sprawozdanie stwierdza, że reforma szkolna przyniosła postęp w organizacji szkoły i poprawę jej pracy. Wiele problemów nie zostało jednak rozwiązanych. Aktualne i perspektywiczne potrzeby gospodarki i kultury narodowej a także wymogi rewolucji naukowo-technicznej postawiły na porządku dziennym potrzebę dalszych zasadniczych zmian w modelu oświaty. W tym celu został powołany Komitet Ekspertów.

W okresie sprawozdawczym partia podejmowała problemy dotyczące ulepszenia organizacji badań naukowych. Ważne znaczenie dla rozwoju nauki polskiej ma umacnianie współpracy naukowej z bratnimi krajami socjalistycznymi. Współpraca z uczonymi, korzystanie z doradczej roli nauki zostały wprzęgnięte w mechanizm naszego życia politycznego i społecznego. Przedstawiając problemy związane z rozwojem kultury sprawozdanie zaznacza, że mimo wielu osiągnięć w dziedzinie twórczości i upowszechniania kultury wystąpiły w ostatnich latach trudności spowodowane niedostatecznie konsekwentnym realizowaniem założonych zamierzeń. Obecnie stworzono podstawę do poważnego rozszerzenia wpływów partii w środowiskach twórczych i skuteczniejszej walki o socjalistyczną treść kultury polskiej. Za naczelne zadanie uznać należy opracowywanie planu rozwoju kultury na najbliższe dziesięciolecie.

Działalność międzynarodowa partii i państwa

Przechodząc do sprawozdania na temat działalności międzynarodowej partii i państwa dokument podkreśla, że PZPR i na podstawie jej wskazań rząd, realizowały zgodną z zasadami socjalizmu i najżywotniejszymi interesami kraju politykę zagraniczną. Zmierzała ona do umacniania sił socjalizmu, wolności narodów i pokoju. Polska rozwijała szeroką działalność na rzecz zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. W dążeniu do stabilizacji stosunków w Europie, Polska podjęła kroki zmierzające do normalizacji stosunków z NRF na platformie uznania ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie.

Fundamentalne znaczenie dla pomyślnego budownictwa socjalistycznego, dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji naszego kraju ma stałe umacnianie sojuszu i pogłębianie współpracy ze Związkiem Radzieckim — główną siłą socjalistycznej wspólnoty. W okresie sprawozdawczym nastąpił dalszy rozwój współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi oraz braterskich więzi z Armią Radziecką i sojuszniczymi armiami państw wspólnoty socjalistycznej.

Realizacja uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR przyczyniła się także do zwiększenia naszego wkładu w siłę całego systemu socjalistycznego. Partia nasza spotkała się z braterskim poparciem ruchu komunistycznego dla swej polityki podjętej po VII Plenum KC. Stanowiło to dla niej istotną pomoc w przezwyciężaniu trudności. PZPR szczególną wagę przywiązuje do pogłębiania współpracy międzypartyjnej poprzez umacnianie jedności budowanej na bazie marksizmu-leninizmu.

Partia

Końcowy rozdział poświęcony jest partii. W dotychczasowej historii budowy socjalizmu w Polsce — czytamy w sprawozdaniu — pojawiły się trudności, błędy i zahamowania rozwojowe, dominowała jednak generalnie słuszna linia polityki naszej partii, która sprawdziła się w życiu narodu, stała się źródłem wielkiego jego dorobku.

Partia wyciągnęła niezbędne wnioski z wydarzeń grudniowych. Przywrócone zostały leninowskie zasady działania instancji i władz partyjnych, odbudowywana jest więź partii z klasą robotniczą i ludźmi pracy naszego kraju, umacnia się kierownicza rola partii, która jest naczelną zasadą politycznego systemu socjalizmu.

Sprawozdanie podaje następnie, że PZPR liczy 2.270 tys. członków i kandydatów. Do PZPR należy 910 tys. robotników i 250 tys. chłopów. Wśród 980 tys. pracowników umysłowych należących do partii, znajduje się m. in. ponad 190 tys. inżynierów i techników, ponad 140 tys. nauczycieli, blisko 120 tys. ekonomistów, 28 tys. specjalistów rolnictwa i leśnictwa, 12 tys. lekarzy. Działa obecnie 72,6 tys. podstawowych organizacji partyjnych w środowiskach pracy i zamieszkania, a także 3.500 POP w Ludowym Wojsku Polskim.

Wydarzenia grudniowe jeszcze raz z całą mocą potwierdziły, że wzrost liczebny partii nie zawsze jest miarodajnym wyrazem społecznego poparcia dla jej polityki, że siła partii nie jest w prosty sposób zależna od jej liczebności. Partia wyciągnęła z tego niezbędne wnioski. Biuro Polityczne dokonało oceny stanu szeregów partyjnych. Wiele uwagi poświęcono usuwaniu niekorzystnych zjawisk narosłych w dotychczasowym rozwoju partii. Celom tym służyły indywidualne rozmowy, które objęły połowę członków partii. Sprzyjały one uwolnieniu się partii od ludzi biernych. W ciągu trzech kwartałów br. skreślono z szeregów partii ok. 100 tys. osób, wydalono 10,5 tys. Dzięki podjętym działaniom wzmocniła się jedność partii, jej polityczna dyscyplina, wzrosła aktywność organizacji i instancji partyjnych, podniosła się ranga przynależności do PZPR.

Komitet Centralny — czytamy w dokumencie — zdaje sobie sprawę ze swej odpowiedzialności za to, iż nie zdołał w pierwszym okresie swojej działalności zapobiec autokratyzmowi i naruszaniu leninowskich zasad pracy w kierowniczych instancjach partyjnych, w Biurze Politycznym i Sekretariacie KC. W samym KC wytworzyła się również niezdrowa atmosfera, polegająca na godzeniu się z koteryjnymi metodami kierowania oraz na paraliżującym aktywność członków KC przeświadczeniu o bezcelowości wystąpień przeciw ujemnym zjawiskom.

Komitet Centralny decyzjami VII i VIII Plenum przezwyciężył te słabości i w poczuciu głębokiej odpowiedzialności przed partią i narodem powziął niezbędne decyzje organizacyjne i merytoryczne. Przywrócona została właściwa ranga KC, zapewnione zostały warunki prawidłowej pracy oraz realizacji statutowych funkcji przez wszystkie instancje partyjne. Trwałe miejsce w stylu pracy partyjnej zajęło konsultowanie projektów ważniejszych decyzji z aktywem partyjnym, załogami robotniczymi i innymi środowiskami społeczno-zawodowymi. KC i instancje terenowe stosują różnorodne formy bezpośredniej więzi z aktywem, klasą robotniczą i społeczeństwem.

Przed partią stoją poważne zadania w dziedzinie ideologicznej i wychowawczej działalności partii — stwierdza sprawozdanie. Wynikają one z istoty walki klasowej we współczesnym świecie. Wciąż jeszcze musimy przezwyciężać skutki ciasnego pragmatyzmu, niekonsekwencji w stosunku do rewizjonizmu i innych antymarksistowskich poglądów. Szczerze i otwarcie dyskutując sprawy naszej polityki, odpierać trzeba stanowczo wszelkie próby ożywiania stanowisk i poglądów obcych socjalizmowi. Potrzebny jest długofalowy program pracy ideologicznej partii, ugruntowania wiedzy o socjalizmie, rozwoju marksistowsko-leninowskich nauk społecznych i umocnienia idei socjalistycznych w świadomości społecznej. Ważnym instrumentem kształtowania świadomości członków partii jest zwłaszcza szkolenie partyjne.

Fragment sprawozdania poświęcony jest roli prasy, radia i telewizji. Coraz pełniejsza informacja, konstruktywna krytyka i zaangażowana publicystyka wywierają istotny wpływ na kształtowanie świadomości społecznej.

Sprawozdanie podkreśla dalej, że podjęte zostały wysiłki w kierunku doskonalenia polityki kadrowej, zarówno w zakresie systemu opiniowania kadr, tworzenia ich rezerw i awansowania w oparciu o sprawdzalne kryteria oceny wartości zawodowej i ideowej.

Ogólne doświadczenia wskazują — czytamy w zakończeniu — że podstawowe zasady statutu PZPR stwarzają możliwość dalszego umocnienia kierowniczej roli partii w życiu narodu i państwa socjalistycznego. Zasady te tworzą dobre przesłanki dla dalszego umocnienia jedności szeregów partii. Jedność partii i dyscyplina uzyskuje obecnie mocne podstawy w życiu wewnętrznym partii przeniknętym duchem rzeczowego krytycyzmu, otwartej dyskusji, które umożliwiają podejmowanie decyzji przy możliwie najpełniejszym uwzględnieniu istniejących opinii, doświadczeń i realnych potrzeb.

Jutro początek partyjnej debaty

(Dokończenie ze str. 1)

łego społeczeństwa, tworząc szeroką płaszczyznę debaty w tej kluczowej sprawie dla wszystkich postępowych sił Frontu Jedności Narodu.

Kampania przedzjazdowa przyniosła utrwalenie i rozszerzenie przyjętej przez partię zasady szerokiej konsultacji przed podejmowaniem istotniejszych decyzji. Zaktywizowało to działanie organizacji i instancji partyjnych wszystkich szczebli, umocniło kierowniczą rolę PZPR i jej oddziaływanie na pozostałe kręgi społeczeństwa.

Nie spotykanemu ożywieniu polityczno-społecznemu i tak widocznej konsolidacji wokół partii, towarzyszyła w miesiącach i tygodniach przedzjazdowych wysoka aktywność produkcyjna milionów osób ze wszystkich dziedzin gospodarki narodowej. Czyn przedzjazdowy przyniósł dodatkowo 1,3 tys. ton węgla, odczuwalne ilości stali, cementu i wielu innych podstawowych surowców. Wartość milionów złotych osiągnęły czyny społeczne.

W zjeździe weźmie udział 1.815 delegatów, przy czym ponad 70 proc. spośród nich mandaty na zjazd otrzymało po raz pierwszy. Przeszło 45 proc. delegatów to ludzie z pierwszego frontu produkcji; nigdy na tym najważniejszym forum partyjnym klasa robotnicza nie miała tak szerokiej reprezentacji.

Do Warszawy przybywają już pierwsze spośród kilkudziesięciu delegacji partii komunistycznych i robotniczych, które będą obecne na zjeździe. Dziś spodziewany jest przyjazd delegacji partii z sąsiadujących z nami krajów socjalistycznych.

Do zjazdu pilnie przygotowuje się Polskie Radio i TV. Wieczorny dziennik telewizyjny rozpoczynający się o godz. 19.30 będzie z reguły dłuższy i obejmie przede wszystkim sprawozdania ze zjazdu. Pierwsza część dziennika przekazywana będzie na Interwizję i Eurowizję. Przewiduje się ponadto emitowanie za granicę bezpośrednich transmisji z niektórych posiedzeń plenarnych.

Po raz pierwszy Telewizja Polska emitować będzie bezpośrednie sprawozdania ze zjazdu w całości w kolorze (w programie II); oczywiście oglądać je będzie można na odbiornikach zwykłych „czarno-białych" w programie I. Szczegółowe terminy nadawania audycji zjazdowych znaleźć będzie można w programach PR i TV, zamieszczanych w codziennych wydaniach gazet.

Rokowania Kohl — Bahr pomyślnie zakończone

W stolicy NRD, jak podaje opublikowany tam komunikat, zakończone zostały rokowania między sekretarzem stanu przy Radzie Ministrów NRD Michaelem Kohlem i sekretarzem stanu w Federalnym Urzędzie Kanclerskim NRF Egonem Bahrem. Rokowania zakończone zostały uzgodnieniem tekstu porozumienia w sprawie ruchu tranzytowego między NRD i Berlinem (zachodnim). Termin parafowania umowy będzie jeszcze uzgodniony.

Rokowania w sprawie układu komunikacyjnego między NRD i NRF będą wkrótce kontynuowane.

Katastrofa samolotu „Gawron"

3 bm. w godzinach popołudniowych runął na opylane przez siebie środkami chemicznymi pola PGR Dobrocin pow. Złotoryja samolot typu „Gawron-101" pilotowany przez 31-letniego Józefa Wysockiego. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi Prokuratura Powiatowa w Złotoryi.

Konferencja plenarna episkopatu Polski

W dniach 2—3 grudnia obradowała w Warszawie konferencja plenarna episkopatu Polski. Porządek obrad i projekty dokumentów przedłożonych konferencji do rozpatrzenia przygotowała rada główna episkopatu, która odbyła posiedzenie w Warszawie 1 bm. Obradom rady głównej i konferencji plenarnej przewodniczył kardynał Stefan Wyszyński.

Pakistan i Indie

wzajemnie oskarżają się o wywołanie zbrojnego konfliktu

Wczoraj w Delhi obradował parlament indyjski. Podczas obrad, premier Indira Gandhi poinformowała, że nie zważając na podejmowane przez rząd indyjski kroki na rzecz pokoju, rząd Pakistanu wypowiedział wojnę Indiom. Indie zawsze opowiadały się i opowiadają za pokojem — powiedziała I. Gandhi, dodała ona, że subkontynent indyjski potrzebuje niezawisłego rozwoju narodowego i pokoju. Indie i Pakistan mogłyby żyć jak dobrzy sąsiedzi, ale apele indyjskie o trwałe uregulowanie sytuacji pozostały bez odpowiedzi. I. Gandhi zdecydowanie odrzuciła oskarżenia propagandy pakistańskiej jakoby Indie napadły na Pakistan. Minister spraw zagranicznych Indii — Kaul powiedział, że kraj jego nie zamierza ogłaszać stanu wojny, jednakże będzie działać w obronie własnej.

Parlament zaaprobował wprowadzenie stanu wyjątkowego w Indiach, który ogłoszony został w piątek wieczorem przez prezydenta V. V. Giri. Rząd indyjski uzyskał w ten sposób nieograniczone pełnomocnictwa.

Minister obrony Indii J. Ram stwierdził, że działaniom Indii nie przyświecają jakiekolwiek roszczenia terytorialne, Indie nie zamierzają anektować jakiejkolwiek części terytorium Pakistanu.

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich prezydent Pakistanu Yanya Khan oskarżył Indie, że „rozpoczęły wojnę przeciwko Pakistanowi". Walczymy o integralność naszego kraju — powiedział prezydent — nastał czas, zadania druzgocącej odprawy Indiom. Wezwał on w swym przemówieniu wszystkich Pakistańczyków do zachowania spokoju i udziału w walce o integralność kraju. Rzecznik rządu pakistańskiego zakomunikował, iż armia otrzymała rozkaz posuwania się w głąb terytorium indyjskiego.

Rzecznik indyjski stwierdził, że wojska zaatakowały w sobotę pozycje wojsk pakistańskich w odwet za zmasowane naloty lotnictwa pakistańskiego na lotniska Indii. Siły powietrzne Indii dokonały w sobotę nalotów na szereg lotnisk w Pakistanie Zachodnim. Samoloty indyjskie atakowały również obiekty wojskowe w Pakistanie Wschodnim zniszczono, według relacji indyjskich 33 samoloty pakistańskie. Wczoraj stolica Indii przeżyła trzeci w ciągu 24 godzin alarm lotniczy.

Radio pakistańskie podało w sobotę, że wojska indyjskie w 3 miejscach przekroczyły granicę z Pakistanem Zachodnim, lecz zostały powstrzymane. Radio pakistańskie dodało, że w walkach powietrznych zniszczono 26 samolotów indyjskich.

Okręty indyjskie rozpoczęły blokadę morską Wschodniego i Zachodniego Pakistanu. Zbombardowany został port Chittagong. Podano również wiadomość o zatopieniu kilku pakistańskich jednostek morskich.

Sekretarz stanu USA William Rogers zakomunikował w sobotę, że Stany Zjednoczone zwróciły się o zwołanie w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa NZ w sprawie konfliktu indyjsko-pakistańskiego. Rada Bezpieczeństwa zebrać się miała jeszcze w dniu wczorajszym.

Protokół handlowy między Polską i NRD

Wczoraj w Warszawie podpisany został między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną protokół o wzajemnych dostawach towarów i usługach. Jest to poważny krok w rozwoju stosunków handlowych między obu krajami, stwarzający korzystne ramy dla dalszego rozszerzenia obrotów towarowych. Mają one wzrosnąć w roku przyszłym o ok. 7 proc.

Największy udział w wzajemnej wymianie towarowej posiadać będą w 1972 r., podobnie zresztą jak w poprzednich latach, wyroby przemysłowe, przede wszystkim maszyny i urządzenia.

Scheel: Ratyfikacja w I połowie przyszłego roku

Minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel, oświadczył w sobotę w wywiadzie dla zachodnioniemieckiej rozgłośni radiowej, że zgodnie z jego przewidywaniami, przy normalnym przebiegu postępowania ratyfikacyjnego Bundestag powinien uchwalić w pierwszej połowie przyszłego roku ustawę ratyfikacyjną układów ze Związkiem Radzieckim i z Polską. Scheel wyraził przy tym przekonanie, że dla ratyfikacji układów rząd uzyska w Bundestagu większość.

W jednym zdaniu

◆ PREZYDENT USA Richard Nixon zwrócił się do Kongresu o przyznanie 36 mln dolarów na sfinansowanie amerykańskich rozgłośni „Free Europe" i „Liberty" — ośrodków dywersji ideologicznej na kraje Europy wschodniej.

◆ W. GŁOGOWSKIEJ „Famabie" przystąpiono do produkcji żurawia budowlanego o symbolu ZSH-6S, który dzięki zastosowaniu w konstrukcji odpowiednio lepszych gatunków stali, jest w porównaniu z innymi maszynami tego typu o 800 kg lżejszy, a jednocześnie o wiele sprawniejszy w działaniu.

◆ MINISTER spraw zagranicznych Filipin Carlos Romulo wypowiedział się za nawiązaniem stosunków oficjalnych z państwami socjalistycznymi.

◆ RZĄD cypryjski opowiada się za zwołaniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy — oświadczył prezydent Cypru Makarios w wywiadzie dla korespondenta telewizji NRD.

◆ W SOBOTĘ w Wiedniu w ambasadzie radzieckiej odbyło się kolejne 99 posiedzenie delegacji radzieckiej i amerykańskiej w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

◆ W STARGARDZIE Szczecińskim przekazano do eksploatacji nowo zbudowane zakłady dziewiarskie „Luxpol". Dostarczać one będą rocznie około 5 mln sztuk koszul męskich i bluzek damskich.

◆ BIURO Polityczne KC SED na piątkowym posiedzeniu zaaprobowało sprawozdanie z rokowań prowadzonych przez pełnomocników NRD, M. Kohla i G. Kohrta z przedstawicielami NRF i senatu Berlina zachodniego.

◆ PREMIER Kuby Fidel Castro zakończył w sobotę wizytę w Chile i opuścił Santiago. Jak podaje Agencja Reutera F. Castro w drodze powrotnej do Hawany zatrzyma się w Limie (Peru) i w Guayaquil (Ekwador).

Pogoda

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z możliwościami deszczu lub mżawki. Rano mglisto. Temperatura od 0 do plus 3 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro większe przejaśnienia, temperatura bez większych zmian.

Dziś słońce zajdzie o godz. 15.32, a jutro wzejdzie o 7.33.

Imieniny obchodzą Krystyna i Anastazy, a jutro Mikołaj i Emilian.

DZIŚ SPORT na stronie 8

Kronika wypadków

■ Przy zbiegu ul. Wojska Polskiego i Spornej, kierowca „Żuka" IS 9805, przejeżdżając obok przystanku tramwajowego potrącił Lucynę T., lat 17 (Berlińskiego 6). Z obrażeniami ciała poszkodowaną przewieziono do szpitala.

■ Na ul. Piotrkowskiej 257 kierowca autobusu nie zachowując bezpiecznej szybkości na śliskiej nawierzchni uderzył w stojącą „Nysę", która wpadła na chodnik. Ofiar w ludziach nie było. Straty wynoszą ok. 5 tys. zł.

■ Przed posesją 204 na ul. Piotrkowskiej, kierowca samochodu „Warszawa" 0208 IB przejeżdżając obok przystanku potrącił Janinę F. (Mickiewicza 4), która doznała urazów klatki piersiowej. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WKRD MO, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 516-62.

■ Przy zbiegu ul. Obr. Stalingradu i Żeromskiego kierowca „Stara" 4372 IB potrącił przebiegającego jezdnię Jakuba K. (Obr. Stalingradu 50). Poszkodowany doznał pęknięcia miednicy.

■ Wyskakujący z przedniego pomostu tramwaju nr 16/8 Artur K. (Poprzeczna 2) przy zbiegu ul. Przybyszewskiego i Kilińskiego wpadł pod samochód „Warszawa". Ze wstrząśnieniem mózgu przewieziono go do szpitala.

■ Jan P., lat 39, zam. w Gdańsku, przechodząc jezdnię przy czerwonym świetle na skrzyżowaniu Żeromskiego i Zielonej, potrącony został przez samochód osobowy. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

■ Kierowca osobowej „Skody" I. P. 0005 na skutek nieostrożnej jazdy potrącił na Al. Politechniki 17, Józefą W. (Piaseczna 18). Poszkodowany przebywa w szpitalu.

■ Przy ul. Armii Czerwonej 89, podczas cyklu produkcyjnego nastąpił wybuch dwusiarczku węgla. Awarię opanowała straż pożarna.

■ Trzy pożary zanotowano wczoraj w woj. łódzkim. M. in. w Ozorkowie dzieci spowodowały pożar mieszkania, wyjmując z pieca rozżarzone węgle. (kl)

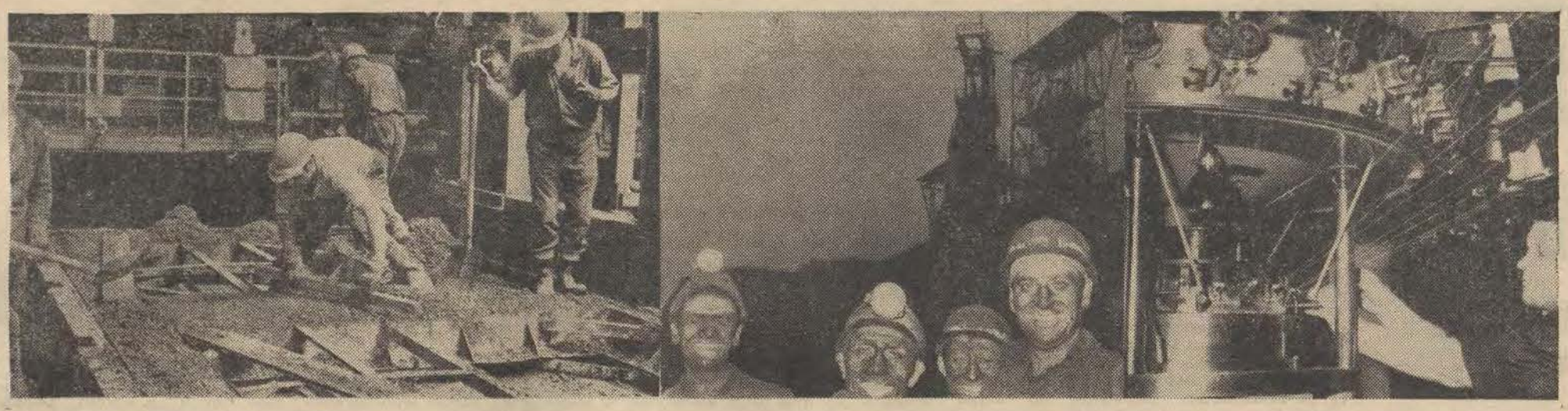

NIEZAPRZECZALNYM FAKTEM JEST, ŻE PROGRAM ODNOWY WYSUNIĘTY PRZEZ PARTIĘ WZBUDZIŁ U LUDZI CHĘĆ DO WYDAJNIEJSZEJ PRACY. ODCZUWALNE W ŻYCIU CODZIENNYM EFEKTY POSUNIĘĆ GOSPODARCZYCH WYZWOLIŁY PSYCHICZNE PREDYSPOZYCJE DO DOBREJ ROBOTY I DO ZWIĘKSZONEGO WYSIŁKU. ZNALAZŁO TO M. IN. SWÓJ WYRAZ W ZOBOWIĄZANIACH I CZYNACH SPOŁECZNYCH, PODEJMOWANYCH DLA POPARCIA POLITYKI PARTII I RZĄDU ORAZ DLA UCZCZENIA VI ZJAZDU. Z JAKIM DOROBKIEM JADĄ NA ZJAZD DELEGACI ŁODZI I WOJEWÓDZTWA?

W NASZYM IMIENIU

JADĄ NA ZJAZD W NASZYM IMIENIU. 151 DELEGATÓW ŁODZI I ZIEMI ŁÓDZKIEJ. 34 — WYBRANYCH BEZPOŚREDNIO PRZEZ ORGANIZACJE PARTYJNE NAJWIĘKSZYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I POZOSTALI — Z MANDATAMI WRĘCZONYMI IM NA KONFERENCJACH PARTYJNYCH MIASTA I WOJEWÓDZTWA. JADĄ — REPREZENTUJĄC NASZE INTERESY, POGLĄDY I INICJATYWY.

PRZED ZJAZDOWY DOROBEK

Województwo ma na swym koncie wiele sukesów. W naszej informacji ograniczamy się do czynów zjazdowych. Około 62 tys. zatrudnionych w 255 zakładach podjęło zobowiązania dostarczenia dodatkowo na rynek krajowy towarów wartości ponad 136,5 mln zł oraz na eksport wartości około 33 mln zł; dostarczono już dla kraju wyroby za ponad 80 mln zł (152 zakłady wykonały zobowiązania całkowicie) i na eksport za około 18 mln zł (11 zakładów wykonało zobowiązania całkowicie).

Poza tym realizowane w czynie zjazdowym przedsięwzięcia mające na celu obniżkę kosztów, poprawę jakości wyrobów, przyśpiepszenie oddania do użytku budowanych obiektów itp. Łącznie w dziedzinie wytwórczości przemysłowej gospodarka nasza zyskała około 115 mln zł (wartość podjętych zobowiązań wynosi prawie 317 mln zł). Dochodzą do tego czyny społeczne na rzecz zakładów i miast oraz osiedli wyrażające się liczbą ponad 464 tyś. rob./godz. (przepracowano już ponad 126 tys.); w tych ostatnich przoduja mieszkańcy wsi — łącznie (miasto i wieś) przepracują w czynach społecznych około 3,5 mln roboczogodzin.

Spośród setek zakładów wymieniamy kilka, w których realizacja zobowiązań przebiegała bardzo sprawnie: Tomaszowska Fabryka Dywanów i Chodników (wykonano za 1,3 mln zł), ZPO „Pilica" (wykonano ponad 1 mln zł), ZPW Zgierz „Fresco" (wyk. ponad 2,6 mln zł); pabianicka „Polfa" (wyk. około 1,2 mln zł), radomszczańska „Komuna Paryska" (wyk. ponad 3 mln zł) oraz Przeds. Budownictwa Przemysłowego w Łasku (oszczędność około 2 mln zł) — oddanie 219 dni przed terminem budynku poczty).

* * *

W przededniu łódzkiej przedzjazdowej konferencji partyjnej wpłynęło niezwykle cenne zobowiązanie załogi nowo wybudowanej fabryki „Kalina". Załoga ta postanowiła o pół roku skrócić okres „dochodzenia" do pełnej zdolności produkcyjnej. Co to oznacza?! Równa się to przekazaniu dla odbiorców krajowych i zagranicznych artykułów wartości ca 420 mln zł, wcześniejsze włączenie tej nowej fabryki w system gospodarczy naszego kraju, skrócenie cyklu inwestowania — o czym tak wiele się ostatnio mówi i co nadal stanowi naszą „piętę Achillesową".

Rozumie wagę tego zagadnienia także załoga nowo budowanej „fabryki domów" na Teofilowie. Pierwsze elementy prefabrykowane — rezultat próbnego rozruchu maszyn i urządzeń już wyprodukowano, wyprzedzając harmonogramy.

Załoga „Pierwszej Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni" dla uczczenia VI Zjazdu partii zobowiązała się dodatkowo wyprodukować 1,3 mln metrów gotowych tkanin. To zobowiązanie zostało już wykonane. Podobnie jak dziesiątki i setki innych podejmowanych przez starszych i młodzież nie na skutek sprawnej organizacji akcji podejmowania zobowiązań, lecz tym razem z autentycznej wewnętrznej potrzeby podkreślenia swego poparcia dla nowej polityki partii i rządu, z autentycznej potrzeby szczególnie cennego powitania największego wydarzenia w życiu partii — Zjazdu.

Zobowiązania podjęte w łódzkich fabrykach, a także w instytucjach, szkołach, komitetach blokowych i domowych zostały już w ok. 80 proc. wykonane. Niektóre są realizowane i będą realizowane w czasie trwania Zjazdu i jeszcze po nim. Tym razem liczą się rzeczywiste efekty, a nie efektowne miliardy i terminy. Warto podkreślić, że np. zobowiązania produkcyjne dotyczą tym razem produkcji tych i takich artykułów, które rzeczywiście są potrzebne odbiorcom w kraju i za granicą.

Można bez przesady powiedzieć, że każdy łodzianin w ten czy w inny sposób podkreśla swoją aprobatę dla aktualnej polityki partii i rządu, podkreśla swoje zrozumienie wagi wydarzenia jakim jest VI Zjazd.

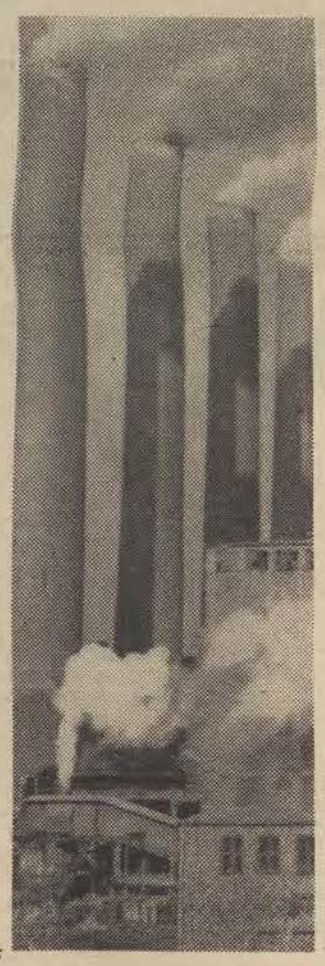

Jedna trzecia (52 osoby) delegacji naszego regionu, to kobiety. Blisko połowa — 71 osób — to robotnicy. 63 pracowników umysłowych, 14 chłopów, 3 rencistów — oto ich charakterystyka wg płci i zawodu. Wśród robotników grupę najliczniejszą stanowią przedstawiciele przemysłu lekkiego. Zaś wszystkie branże — i te przemysłowe i te komunalne — reprezentowane są przez pracowników zajmujących różnego rodzaju stanowiska — począwszy od mistrza poprzez brygadzistę, a kończąc na tych, „przy maszynie".

Wśród pracowników umysłowych, grupę najliczniejszą stanowią pracownicy aparatu partyjnego — 23 osoby — i pracownicy organizacji, społecznych — 10 osób. Ponadto zgodnie z powszechnym odczuciem, iż problematyka zarządzania i kierowania jest jedną z ważniejszych dla wypracowania nowego modelu przemian gospodarczych, w gronie naszych delegatów znalazło się 6 kierowników jednostek administracyjnych wyższych i niższych szczebli, a także 3 kierowników jednostek gospodarczych. Dalej — 2 lekarzy, 3 nauczycieli, 2 naukowców z wyższych uczelni, 3 pracowników rolnictwa i leśnictwa, 1 inżynier, 2 dziennikarzy, aktor, literat, sędzia, funkcjonariusz MSW, pielęgniarka — nie brak tu chyba przedstawicieli żadnego ze znaczących i charakterystycznych dla naszego regionu środowisk zawodowych.

Najmłodsza nasze delegatki to dwie 24-letnie rolniczki: Stefania Działecka ze wsi Mierzączka Duża pow. Łask, pracująca w gospodarstwie rolnym o powierzchni 7 ha i Józefa Staszewska pracująca w gospodarstwie rolnym o powierzchni 8 ha w Zabłociu, pow. Rawa Mazowiecka. Delegatem najstarszym jest 78-letni rencista Ludwik Spruch, zasłużony działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Budowniczy Polski Ludowej.

Generalnie grupę najliczniejszą stanowi pokolenie „czterdziestolatków". Wśród delegatów są bowiem aż 74 osoby w wieku od 40 do 49 lat i 37 osób w wieku od 30 do 39 lat.

Wykształceniem podstawowym legitymuje się 63 delegatów, wyższym — 50. Ponadto 15 osób posiada wykształcenie niepełne średnie, 19 — średnie, 4 — niepełne wyższe.

Przeważająca ilość naszych reprezentantów — 118 osób spośród 151 — wystąpi na forum zjazdu partii po raz pierwszy. Można jednak sądzić optymistycznie o wkładzie łódzkiego regionu w ogólnonarodową debatę nad dobrem Rzeczypospolitej z zaprezentowanego tu potencjału doświadczenia, wiedzy, umiejętności i zasług naszych delegatów. Zasług — jako że, co jest rzeczą równie charakterystyczną, dwie trzecie całej grupy posiada różnego rodzaju odznaczenia państwowe.

Prezentując dziś, w przeddzień rozpoczęcia Zjazdu, taki statystyczny portret naszych delegatów, nie samą statystyką jesteśmy zainteresowani. Z tego bowiem — kim są, wynika — czym żyją, do czego dążą, jak te zamierzenia pragną realizować. Wiadomo, że generalną sprawą naszych najbliższych lat jest umocnienie pozycji i rangi regionu łódzkiego, Łodzi. Dysponujemy kapitałem wielce dziś cennym dla całego kraju — jesteśmy centrum jednego z najbardziej „konsumpcyjnych" przemysłów — przemysłu lekkiego. O wszystkich wynikających stąd obowiązkach, ale i o wynikającej stąd potrzebie przywilejów, będą mówili na Zjeździe nasi delegaci — jako, że w głównej swej grupie z tego przemysłu się wywodzą. Jesteśmy regionem kobiet pracujących. Ciężko. Na trzy zmiany. O takiej pracy i warunkach niezbędnych dla jej ułatwienia będą mówiły więc łódzkie delegatki. O problemie skracania czasu pracy i poziomie stopy życiowej, o usugach i żłobkach, szatniach i stołówkach — o tym wszystkim co jak się okazuje, już można było załatwić i o tym

NAPISAŁA: Iwona Śledzińska

— co trzeba będzie załatwić. Łódzcy rolnicy poszukują, podobnie jak ci z innych regionów, najlepszych rozwiązań stałego poprawiania zaopatrzenia rynku. Łódzcy naukowcy porzucając sferę czysto teoretycznych dociekań, pracują nad najbardziej idealnym systemem „przekuwania myśli w czyn" — nazywając rzecz nieco górnolotnie, czyli po prostu — nad stworzeniem z nauki i praktyki organizmu nawzajem się uzupełniającego, inspirującego i dopingującego.

Tak więc w statystycznej prezentacji poszukiwaliśmy po prostu rękojmi, że podczas dyskusji w którymkolwiek z 19 zespołów tematycznych obradujących podczas VI Zjazdu nie zabraknie głosów zabieranych w naszym imieniu. W imieniu blisko 800-tysięcznej Łodzi i 1600-tysięcznego województwa łódzkiego.

ROK DYSKUSJI ROK DECYZJI

Dalszy ciąg art. IRENY DRYLL ze str. 1

kierunki i wielkość produkcji. Oczywiście okres jest zbyt krótki by można tu było mówić o trwałych osiągnięciach i zmianach. Przemysł nie potrafi jeszcze pracować pod presją potrzeb społecznych. Niemniej w ostatnim okresie rzeczywiście intensywnie się tego uczy.

TALERZ ZUPY, ALE NIE TYLKO

Można powiedzieć, że uczymy się także innego, szerszego spojrzenia na tzw. problemy socjalno-bytowe, ludzi pracy. Kolejne decyzje nakierowują uwagę na warunki pracy, ale także — na warunki mieszkaniowe, możliwości wypoczynku i zarobku. W trakcie jedenastu miesięcy, w wymienionych tu dziedzinach zmieniło się więcej niż w trakcie ostatnich kilku lat. Wybudowano setki pomieszczeń higieniczno-sanitarnych i socjalnych, więcej osób — w tym o pół miliona więcej dzieci i młodzieży, skorzystało z letniego wypoczynku, przeznaczono kilkaset milionów na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb socjalnych ludzi pracujących.

W całym tym działaniu najbardziej optymistyczne jest to, że nie sprowadza się problemów socjalno-bytowych do przysłowiowego już talerza gorącej zupy. Jest on bardzo ważny, ważne jest również, gdzie i w jakich warunkach można się umyć po pracy, czy powiesić ubranie. Ale w hierarchii spraw ważnych, od których zależy samopoczucie i wydajność pracowników mieszczą się również np. ich warunki mieszkaniowe i system wynagrodzeń. Stąd — nowa polityka mieszkaniowa, która w stosunku do poprzednich założeń oznacza nie tylko zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, lecz także poprawę struktury i jakości mieszkań, a nawet pewną zmianę kryteriów przydziału. Stąd — nowa polityka płacowa zmierzająca najogólniej mówiąc do honorowania kardynalnej zasady, aby zarobki odpowiadały wkładowi pracy. Wytyczne KC mówią o tym, o czym dyskutowali ludzie od lat. M. in. o konieczności zmiany taryfikatorów, uelastycznieniu i podwyższaniu — w miarę wzrostu wydajności — stawek osobistego zaszeregowania, przywróceniu rangi zasadniczej części płacy i ograniczeniu roli tzw. części ruchomej, która niekiedy stanowi nawet 50 proc. zarobków w danym zawodzie. Fakt, iż w br. płaca realna wzrosła o 5 proc. — czyli najwięcej w skali rocznej od 12 lat, przekonuje do realności tych założeń. Fakt, iż tak ważny dla obywateli problem — problem płac — przestał być tematem „tabu" świadczy o faktycznym nawiązaniu dialogu ze społeczeństwem.

PO PROSTU — PRACOWNIK

Zwrot w polityce społecznej nie sprowadza się zresztą tylko do innego traktowania spraw socjalno-bytowych, do postawienia znaku równości między nimi, a produkcją. Oznacza on także kształtowanie stosunków społecznych pod określonym kątem, szansę na zlikwidowanie anachronicznego już podziału na „fizycznych" i „umysłowych". W końcowej fazie opracowań znajduje się np. jeden z najdonioślejszych dla ludzi pracy akt prawny — kodeks pracy. Będzie on niebawem poddany pod dyskusję społeczną. Projekt kodeksu przewiduje m. in. zrównanie uprawnień robotników i pracowników umysłowych, a więc ujednolicenie zasad wynagradzania za czas choroby, okresów próbnych czy okresów wypowiedzeń. Obecny podział ciągnący się za nami przez półwiecze — szereg przepisów pochodzi z 1919 r. — doprowadził do wręcz nonsensownych sytuacji. Nawet po śmierci dzielimy się na „fizycznych" i „umysłowych" jako że różna jest tzw. odprawa. Dzieli nas choroba nasza i naszego dziecka. Robotnica ma prawo w sumie do 30 dni w ciągu roku z tytułu opieki nad chorym dzieckiem i otrzymu-

(Dalszy ciąg na str. 4)

ROK DYSKUSJI ● ROK DECYZJI

(Dokończenie ze str. 3)

je wówczas 70 proc. zarobku. „Umysłowa" — oczywiście tylko formalnie rzecz biorąc — nie ma pod względem ilości dni ani zarobku żadnych ograniczeń.

Istotnym i nowym momentem w kształtowaniu określonych stosunków społecznych są także decyzje i zamierzenia mające na celu wzmocnienie podstawowej komórki społecznej — rodziny. Wprowadzono system półetatów dla kobiet, Wytyczne zapowiadają zwiększenie wymiaru urlopów macierzyńskich, dyskutowany jest projekt przedłużenia urlopów na odchowanie dziecka — do lat trzech, połączony z pewnym zasiłkiem.

I jeszcze jeden aspekt nowej polityki społecznej: czas pracy. Cała dyskusja przedzjazdowa wywołała takie zainteresowanie tematem komu, gdzie i w jaki sposób skracać czas pracy, że administracja gospodarcza nie będzie raczej w stanie uchylić się od podejmowania eksperymentów w tej dziedzinie. Będą to eksperymenty „pod presją", ale społecznie i ekonomicznie uzasadnione. Będzie to realny punkt wyjścia do koniecznych — aczkolwiek trudnych ze względu na ich koszty — reform.

WŁADZA — OBYWATEL

Na początku tego roku z inicjatywy Biura Politycznego KC podjęto kroki w kierunku doskonalenia pracy organów przedstawicielskich. W tym — aktywizacji funkcji kontrolnych i ustawodawczych Sejmu, przywrócenia rangi interpelacjom poselskim itp. Na pytanie PAP skierowane do reprezentatywnej grupy 51 posłów: co proponują oni, aby nadal podnosić poziom pracy Sejmu, padały bardzo różne odpowiedzi. „Ścierać się powinny zdania — rzekł jeden z posłów — ale na gruncie dobrze przygotowanych sprawozdań, z uwypukleniem trudnych problemów, które nie mogą być zacierane przez zbytnie syntetyzowanie i wygładzanie. Formalizm musi ustąpić rzeczowemu, obiektywnemu traktowaniu najważniejszej problematyki".

Formalizm musi ustąpić także ze wzajemnych stosunków urząd — obywatel. Uchwała Rady Ministrów zmieniająca tryb załatwiania — od 1. IX. br. skarg i wniosków i uchwała Sekretariatu KC dotycząca trybu załatwiania skarg napływających do instancji partyjnych, są jednym z przykładów działań podjętych w tym kierunku.

Wiadomo nam z praktyki, że doskonalenie mechanizmu władzy „na górze" nie jest równoznaczne z poprawą jego działania „na dole" Dlatego też nowe kierownictwo partii i rządu

KONSEKWENCJĘ W DZIAŁANIU

uczyniło jedną z podstawowych metod swej pracy. Przejawia się ona w kontroli i powracaniu m. in. w formie listów Sekretariatu KC, do spraw nie załatwionych — np. listy w sprawie warunków pracy i bhp, w rozwijaniu ekspertyz i konsultacji środowiskowych, które są swoistym sprawdzianem prawidłowości danej decyzji. Zasada: maksimum dyskusji przed podjęciem decyzji i maksimum konsekwencji w jej realizacji, jest tym czego uczymy się w ostatnim okresie i czego musimy się dobrze nauczyć. Symbolem konsekwentnego działania nowego kierownictwa jest nasz łódzki program rozwoju i modernizacji miasta do roku 1975. Zapowiedziany na początku br., zatwierdzony na posiedzeniu Biura Politycznego we wrześniu, jest już obecnie realizowany. Przykładem może być także cały system rozliczania z wniosków, jakie zgłosiły załogi np. przemysłu lekkiego, w I kwartale br. Minister, już po raz któryś z rzędu podczas swego pobytu w Łodzi, złożył ostatnio relację z ich realizacji na łódzkiej konferencji przedzjazdowej. Na 12 tysięcy zgłoszonych zrealizowano 10.600 wniosków.

Wydarzenia ubiegłych jedenastu miesięcy, decyzje natury politycznej, gospodarczej i społecznej — już podjęte, bądź przygotowywane do wprowadzenia w najbliższej i dalszej perspektywie, naszkicowanie tej perspektywy — wszystko to składa się na pewien obraz naszego życia. Jest w nim o wiele więcej „różowych akcentów" niż kiedykolwiek dotychczas. Zawiera on bowiem już obecnie cały szereg elementów potrzebnych do sprawnego gospodarowania i osiągania wyższego poziomu życia — od reformy zarządzania do reform społecznych. Tempo i efekty ich wprowadzania zależą od tego, jak pracować będziemy — wszyscy razem i każdy z osobna.

IRENA DRYLL

Odkryto gwiazdę NEUTRONOWĄ ?

Według obiegowych dziś teorii ewolucji gwiazd, jednym z jej etapów są tzw. gwiazdy neutronowe, odznaczające się niewiarygodną wprost gęstością materii i powstające w wyniku tzw. zapadnięcia się grawitacyjnego starej już (oczywiście w astronomicznym sensie tego słowa) gwiazdy, w której procesy energetyczne przebiegają niestabilnie. Istnienie gwiazd neutronowych przewidział teoretycznie amerykański fizyk, Robert Oppenheimer, znany głównie ze swego udziału w pracach nad bombą atomową. Astronomowie poszukiwali zatem empirycznego dowodu tej tezy, zgodnej zresztą z dorobkiem fizyki.

Wydaje się, że obiekt taki, odpowiadający teoretycznym postulatom, jak „powinna" zachowywać się gwiazda neutronowa właśnie znaleziono. Jest odległy od Ziemi o 9 milionów lat świetlnych. Jak dotąd dostrzeżono go tylko za pomocą czujników wykrywających promieniowanie rentgenowskie, natomiast nie udało się go zaobserwować za pomocą teleskopów optycznych ani radiowych. Nowo wykrytą tzw. gwiazdę rentgenowską oznaczono jako GX-340(+)0. Znajduje się ona na południowej części nieboskłonu, między konstelacjami Ary i Skorpiona. Odkrycie to jest kolejnym sukcesem powstałej w roku 1964 astronomii rentgenowskiej, tzn. obserwacji prowadzonych w paśmie promieniowania rentgenowskiego.

Ponieważ nadchodzące z kosmosu promieniowanie rentgenowskie jest pochłaniane przez atmosferę, czujniki promieni X umieszcza się na rakietach, wystrzeliwanych poza obręb atmosfery. Gwiazdę GX-340(+)0 wykryto w roku 1966 za pomocą rakiety, która została wystrzelona w Natal w Brazylii i wzleciała na wysokość 200 km. W ten sposób wykryto już około 40 źródeł promieniowania rentgenowskiego w Kosmosie.

Astronomowie z berkelejskiego oddziału Uniwersytetu Kalifornijskiego: Stuart Bowyer, Michael Lampton, Ray Cruddace i Bruce Margon przeprowadziwszy dokładną analizę danych, uzyskanych podczas lotu tej rakiety, doszli do wniosku, że GX 340(+)0 jest zapewne właśnie ową poszukiwaną gwiazdą neutronową. Świadczyłaby o tym jej niezwykle mała średnica — zaledwie 16 km, przy wadze rzędu wagi Słońca i temperaturze ok. 11 mln stopni Kelvina i wielka energia wysyłanego przez nią promieniowania rentgenowskiego.

Zespół doc. S. Bowyera ustalił, że promieniowanie rentgenowskie gwiazdy GX-340(+)0 powstaje na skutek wzajemnego oddziaływania na siebie, w gęstym środowisku, lekkich elektronów i protonów. Jest to jeden z 3 podstawowych typów procesów wywołujących promieniowanie rentgenowskie w Kosmosie, tzw. promieniowanie ciała czarnego. Średnicę gwiazdy wyliczono porównując jej odległość, intensywność promieniowania i znane cechy promieniowania ciała czarnego. Jest to pierwszy przypadek obliczenia wielkości źródeł promieniowania X na podstawie danych astronomicznych.

Docent Bowyer przypuszcza, że jeśli gwiazda ta jest faktycznie gwiazdą neutronową, to jej masa i siła ciążenia jest taka sama, jak w przypadku Słońca. Wynika stąd, że gęstość składającej się na nią materii wynosi 20.000 miliardów kg na cal kwadratowy. Jest więc 100 razy większa, niż gęstość, którą osiągnięto by zgniatając wszystkie, znajdujące się w USA samochody do objętości... naparstka. Człowiek ważyłby na powierzchni gwiazdy neutronowej 3 miliardy ton.

Doc. Bowyer powiada, że choć odkrycie gwiazdy GX-340(+)0 może być pierwszym bezpośrednim dowodem istnienia gwiazd neutronowych, to wolne od wątpliwości rozstrzygnięcie tego problemu będzie wymagało jeszcze wielu badań. M. in. do teoretycznego obrazu gwiazdy neutronowej nie pasuje jej wysoka temperatura. Niektórzy astronomowie uważają, że neutronowy „popiół" powinien być zimny.

ANDRZEJ HAMPEL

Gawędy o książkach

PAMIĘTNIKI LUDZI WALKI

LITERATURA PAMIĘTNIKARSKA, TZW. LITERATURA FAKTU CIESZY SIĘ U NAS OD LAT NIE SŁABNĄCYM POWODZENIEM. WSPOMNIENIA, BIOGRAFIE, AUTOBIOGRAFIE BEZ WZGLĘDU NA OKRES HISTORYCZNY, JAKI OBEJMUJĄ, MOGĄ ZAWSZE LICZYĆ NA ZAINTERESOWANIE CZYTELNICZE.

Niestety, pamiętnikarstwo związane z historią ruchu rewolucyjnego i robotniczego jest ciągle jeszcze niedużym marginesem w działalności naszych oficyn wydawniczych. Jeśli np. możemy dziś stwierdzić, że okres okupacji hitlerowskiej mamy dokładnie i głęboko opracowany, przy walnym udziale literatury wspomnieniowej, to brak nam autentycznych relacji o początkach lewicowego ruchu robotniczego na ziemiach polskich, o rodzącym się proteście robotniczym, już świadomym, inicjowanym przez nielegalne partie marksistowskie, o kulturze i obyczajach robotników polskich w okresie niewoli narodowej.

Istniejące braki i zaległości w części przynajmniej redukują autentyczne i surowe, bogate w realia i żywe wspomnienia robotników warszawskich z przełomu XIX i XX wieku, wydane przez Janusza Durko w tomie zatytułowanym „W PRACY I W WALCE".

Zamieszczone tam wspomnienia stanowią relację kilku robotników, działaczy, leaderów warszawskiej klasy robotniczej, związanych z ruchem socjalistycznym. Prawie wszyscy drukowani w tomie autorzy wspomnień pracowali w fabrykach i warsztatach rzemieślniczych, prowadząc równolegle agitację w dużych fabrykach warszawskich, organizując nowe grupy konspiracyjne, walcząc z władzami i prowokatorami. Jakże często ich praca przerywana była aresztowaniami, zamknięciem na Pawiaku i zsyłkami.

Wspomnienia takie mają kapitalne znaczenie, jako źródło historyczne. Malują atmosferę początków działalności SDKPiL, PPS, sylwetki ludzi, metody pracy nielegalnej. Warto je przeczytać, by uprzytomnić sobie także, że podziemne życie Warszawy na przełomie wieków było daleko ciekawsze niż oficjalne. Tu odbywały się zjazdy i konferencje partyjne, pracowały tajne drukarnie, toczyły się żarliwe spory o kształt przyszłej niepodległej Polski. Tu opracowywano projekty strajków i demonstracji, szukano form dotarcia do robotników i walki.

Przez kilka wspomnień przewija się wspaniała sylwetka robotnika warszawskiego Jana Rosoła, jednego z ciekawszych, a niestety, zapomnianych działaczy ruchu rewolucyjnego. Ten wieloletni więzień i zesłaniec, organizator kół robotniczych, tzw. „rosołowców", z których wyrosła SDKPiL, zaciekły wróg Polski szlacheckiej, wierzył głęboko, że niepodległość, o którą walczy, powinna być etapem tylko na drodze do Polski socjalistycznej, a nie ostatecznym celem walki ruchu robotniczego. Na 69 lat życia przeszło dwadzieścia spędził w więzieniach i na katorgach.

* * *

Z równą satysfakcją czyta się „PAMIĘTNIK O KOMUNIE PARYSKIEJ", opublikowany pod redakcją Krystyny Wyczańskiej. Książka ta wydana w serii „Bibliotheki pamiętników polskich i obcych" składa się z dwóch części.

Pierwsza część „Komuna Paryska w oczach jej francuskich uczestników" zawiera wspomnienia żołnierzy Komuny, relacje dziennikarzy i polityków, w drugiej — „Komuna Paryska w oczach polskich emigrantów" — znajdują się relacje nie tylko tych Polaków, którzy walczyli w szeregach komunardów, ale i tych, którzy obserwowali tylko wypadki, a nawet takich, którzy udział Dąbrowskiego, Wróblewskiego i innych uważali za „haniebną plamę na honorze Polaków".

Znakomita większość wspomnień zawartych w obu częściach książki, poświęcona jest naturalnie przebiegowi działań wojennych. Nie pomijają jednak autorzy relacji z dni codziennych Komuny, organizacji szkolnictwa, finansów, wprowadzenia laicyzacji do szkół.

Szczególnie wstrząsające są opisy odwetu, jaki brali na komunardach wersalczycy, nie oszczędzając ani kobiet, ani dzieci.

Czytelnika zainteresuje przede wszystkim część druga „Pamiętników". Na plan pierwszy wybija się tu naturalnie postać gen. Dąbrowskiego. Jeszcze raz więc czytamy o jego bohaterstwie, rozwadze i uczciwości.

Znaleźć tu można też opinię o Komunie syna Adama Mickiewicza, Władysława, który choć nie bierze bezpośredniego udziału w Komunie i nie zawsze akceptuje działania komunardów, to jednak z sympatią pisze o ich bohaterstwie i idealiźmie, więcej nawet — dostrzega „racjonalne postawy buntu ludu Paryża".

O głębokim zaangażowaniu Polaków w sprawy Komuny może zaświadczyć także i ten ponury fakt, że po jej zdławieniu sądy wojskowe wydawały wyroki śmierci tylko za fakt bycia Polakiem.

Mieliśmy także i inne dramaty paryskie. Dochodziło do nich wtedy, kiedy spotkali się Polacy służący w armii wersalczyków i Polacy — komunardzi w niebieskich bluzach.

Warto doprawdy sięgnąć po tę publikację, tym bardziej wartościową i pełną, że zawierającą różne nie wyłącznie pozytywne relacje o walkach Paryża. Publikację, która przypomina, iż nie byliśmy nieobecni tam, gdzie toczyła się walka o wolność, sprawiedliwość i równość.

„W PRACY I W WALCE" — PIW 1970.
„PAMIĘTNIKI O KOMUNIE PARYSKIEJ" — PIW 1971.

W CIENIU STAREJ PLANINY

JERZY STEFKO pisze z Bułgarii

Rozległy podworzec monastyru tonął jeszcze w gęstym mroku, poranka, gdy przestąpowałem próg niewielkiej cerkiewki. W jej chłodnej nawie nikłe światło świeczek pełgało po czarnych okopconych belkach ścian zapalając się żywszym blaskiem w złoceniach ikon. W świątyni znajdowała się tylko jedna osoba — stary, brodaty pop. Moje niespodziewane wtargnięcie wyrwało go widać z pobożnej zadumy — zaskoczony przez chwilę poruszał niemo ustami, po czym dopiero odchrząknąwszy zaintonował głębokim basem: Panie Boże pomiłuj!... Echo powtórzyło jeszcze dwukrotnie to błagalne wezwanie i znów zapanowała cisza zakłócana jedynie odległym szumem toczącego się z gór potoku...

Drjanowski Monastyr ukrył się bowiem na dnie górskiego parowu, a właściwie wąskiej rozpadliny, której strome ściany pokrywał gęsty, bukowy las. Śnieżna zawieja zagnała nas tu na nocleg. Klimatyczny przeskok był wprost niewiarygodny. Kilka godzin wcześniej podziwiałem w Warnie kwitnące róże i fiołki, a oto wystarczyło przemierzyć trochę ponad 200 kilometrów, by trafić w samo serce zimowej burzy. Grube płaty śniegu sypały gęsto układając się w pierwsze zaspy. Brnąłem teraz przez nie zwabiony dymem snującym się nad drewnianą szopą - lamusem, skąd dobiegał stukot siekier. Z otwartych drzwi buchnęła fala gorąca. Dwóch braciszków krzątało się żwawo wokół miedzianego kotła, podkładając do paleniska grube szczapy drewna. Wydobywający się spod pokrywy charakterystyczny zapach, informował, że zacni konfratrzy po prostu pędzili bimber...

Nie jest to w Bułgarii nic nadzwyczajnego. Ostry w smaku samogon ze śliwek produkuje się w wielu domach. Próbuje on konkurować z winem, chociaż bez powodzenia. Pija go się niewiele i to przy wyjątkowych okazjach. Jadąc później w stronę Panagjurischtze widziałem np. jak starcy nieśli buteleczki śliwowicy na wiejskie cmentarze. Był to bowiem dzień 6 listopada — tutejsze zaduszki. Zgodnie z dawną tradycją — kultywowaną jeszcze przez nielicznych — w ów jedyny dzień roku idzie się na groby bliskich i tam odbywa żałobną „stypę", wspominając tych, którzy odeszli na zawsze. Na wielu domach pojawiają się też wtedy udrapowane kawałki krepy, a pod nią „coś" w rodzaju klepsydry — pośmiertnego wspomnienia ze zdjęciem zmarłego i krótkim wyszczególnieniem jego zasług i cnót. Obyczaj szokujący swą obcością, a zarazem niewyszukanym ceremoniałem.

Ta powściągliwość w czczeniu pamięci zmarłych jest co najmniej dziwna wobec wprost anormalnego, manifestowanego na co dzień szacunku dla ludzi w podeszłym wieku. To przecież w Bułgarii starzy mężczyźni otrzymują pełen godności tytuł „baj", zaś ojca rodziny nawet bardzo dorosłe dzieci poważają i bezwzględnie słuchają...

Kiedy więc stary Peter orzekł, że pora na „swinskopogrebienie", nikt nie śmiał oponować, mimo iż był to dzień mało ku temu sposobny, bo przedświąteczny. Jako gość miałem pozostawać w roli obserwatora, podczas gdy wszyscy domownicy i zaproszeni z sąsiedztwa otrzymali stosowne zadania. Jedni ostrzyli gorliwie spiczaste noże, drudzy szykowali kadzie gorącej wody, jeszcze inni budowali naprędce prowizoryczny ruszt do pieczenia mięsa. A propos... Zapomniałem dodać, że przemierzyłem tego dnia następne dwie setki kilometrów — daleko pozostał zamglony Bałkan i zasypany śniegiem monastyr. Tu w Dolinie Trackiej było ciepło i słonecznie. Na werandach domów dojrzewały cytryny, w ogródkach — jak wielkie krople krwi czerwieniły się owoce papryki, gdzieniegdzie na gałęziach oliwnych drzewek wisiały brunatne cierpkie w smaku oliwki...

Celowo przedłużam ten sielski opis, aby oszczędzić państwu relacji z „rytualnego mordu", jaki dokonywał się akurat na opasłym prosiaku. Dość jeśli powiem, że rzężącego jeszcze świniaka „ustawiono" na rozkraczonych nogach i obsypano słomą. Zapłonął stos, w którym „smażyło się" tłuste cielsko tucznika. Peter — jako główny mistrz ceremonii, to odgarniał resztki tlącej się słomy, to znów nakładał jej nowe snopy. W międzyczasie jego pomocnicy zeskrobywali wierzchnią, spaloną warstwę skóry, polewając ją wodą. Z długimi nożami, w dymie i kłębach pary sprawiali oni niesamowite wrażenie. Zwłaszcza mały Filipe, raz po raz doskakujący do ogniska z rusztem, zdawał się być uczestnikiem, jakiegoś diabelskiego misterium. Ale oto przybiega z wbitym na patyk kawałkiem czegoś, co przypomina z wyglądu mocno spieczony skwarek.

— Masz, jedz, to najlepszy kąsek! Sam czubek świńskiego nosa!

Rozejrzałem się wokół, wszyscy patrzyli z aprobatą, zaś stary Peter uśmiechał się zachęcająco. Przełknąłem. Filipe podsunął mi butelkę z winem. Był to znak do wzniesienia ogólnego toastu, bo chociaż świnia to nie ryba, ale przecież też pływać lubi, zwłaszcza w winie.

Potem jadłem jeszcze opiekane kawałki świńskiego ucha, wątroby, nerki, serca, a wreszcie cienkie jak rurki włoskiego makaronu — jelita. Zresztą po kilku czaszach wina można jeść już wszystko.

Prawdziwa biesiada rozpoczęła się wszakże dopiero późnym wieczorem, kiedy wypatroszonym prosiakiem zajęły się kobiety, dzieląc mięso na równe porcje. W olbrzymim rondlu dusił się tradycyjny gulasz złożony z wieprzowych podrobów, czosnku, papryki i oliwy. Peter donosił wino i zachęcał do jedzenia.

Zasiadło nas osób kilkanaście, jako że „świnskopogrebienie" jest uroczystością gromadną. Przed każdym stała czasza wielkości półlitrowego garnka. Należało ją wypróżnić jednym haustem, w czasie gdy pozostali goście śpiewali: „Pij, Georgij pij, budiesz pijatiszcze...", po czym odwrócić do góry dnem. Wtedy śpiewano: „Brawo, brawo, Georgij pijatiszcze" i brano „na warsztat", następną osobę. Taka zabawa trwała blisko godzinę. Przerwał ją dopiero Filipe który rozrzewnił wszystkich smętną melodią. Było w niej coś ze szmeru górskich potoków, szumu bukowych lasów, świstu wiatru.... Płynęła pieśń Bałkanu — Starej Planiny, która jest wspaniała onieśmielająca jak wielka świątynia.

Międzynarodowy „bank" nerek

„Panorama" rozmawia z prof. dr T. Orłowskim

To już nie eksperyment

PROFESOR TADEUSZ ORŁOWSKI, SEKRETARZ WYDZIAŁU NAUK MEDYCZNYCH PAN I KIEROWNIK I KLINIKI CHORÓB WEWNĘTRZNYCH AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE, OSTATNIO UCZESTNICZYŁ W I MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE IMMUNOLOGICZNYM W WASZYNGTONIE, NA KTÓRYM OMAWIANO PROBLEMY WYNIKAJĄCE ZE STOSOWANIA TRANSPLANTACJI NEREK — NA TLE DOŚWIADCZEŃ MEDYCYNY W RÓŻNYCH KRAJACH. DLATEGO TEŻ ZWRÓCILIŚMY SIĘ DO PROF. DR T. ORŁOWSKIEGO Z PYTANIEM:

— JAK OBECNIE PRZEDSTAWIA SIĘ SYTUACJA W ZAKRESIE TRANSPLANTACJI NEREK NA ŚWIECIE I W POLSCE?

— Transplantacja — wyjaśnił nasz rozmówca — czyli przeszczepianie nerek, jest obecnie znaną metodą leczenia nieodwracalnej niewydolności nerek, a nie eksperymentem klinicznym. Uważa się już powszechnie, że transplantacja nerek jest normalną metodą terapii, którą powinno się stosować — oczywiście pod warunkiem, że ma się odpowiednie warunki techniczne i dysponuje nerkami do przeszczepów. Jak wiadomo, przeszczepianie innych narządów, jak np. serca, płuc i wątroby, uznawane jest jeszcze w dalszym ciągu za eksperyment kliniczny — dopuszczalny w wyjątkowych przypadkach — jedynie w odpowiednio do tego przygotowanych ośrodkach klinicznych.

Jeśli chodzi o transplantację nerek, to najczęściej — tak na świecie, jak i w Polsce — przeszczepia się nerki ze zwłok — z tym, że nadal dużym problemem pozostaje sprawa odrzucenia przeszczepu na skutek niezgodności immunologicznej.

Dla polepszenia wyników transplantacji nerek powstają na całym świecie specjalne organizacje, które — zrzeszając ośrodki transplantacyjne w jednym kraju lub w kilku sąsiadujących krajach — mają ewidencję wszystkich chorych oczekujących na przeszczepienie nerki, a utrzymywanych przy życiu dzięki dializie pozaustrojowej. Umożliwia to wykorzystanie każdej nerki do przeszczepiania czekającemu na transplantację choremu. Pierwsza taka organizacja pod nazwą EUROTRANSPLANT powstała parę lat temu z inicjatywy profesora Van Raoda. Obejmuje ona kraje Beneluxu, Francję, NRF i część W. Brytanii. Druga taka organizacja pod nazwą SKANDITRANSPLANT obejmuje kraje skandynawskie. Podobne organizacje działają w W. Brytanii, a także obejmują Włochy i Szwajcarię. Również Stany Zjednoczone mają dwie takie organizacje.

Każdy ośrodek przechowuje w komputerze specjalną kartotekę chorych leczonych dializami. Gdy umiera ktoś, kto ma być dawcą nerki — bada się jego cechy grupowe, przekazuje te dane maszynie matematycznej, która informuje, gdzie na przeszczepienie nerki oczekują chorzy o tego rodzaju cechach tkankowych. Te wszystkie ośrodki połączone są dalekopisami i istnieje możliwość szybkiego dostarczenia nerek potrzebnych do transplantacji, zwłaszcza, że już w pewnym sensie została rozwiązana sprawa dłuższego przechowywania nerek do transplantacji — także i u nas.

Jeśli chodzi o dializę, dzięki której utrzymuje się przy życiu chorych oczekujących na transplantację, to za granicą jest znacznie więcej ośrodków dializacyjnych niż u nas. Wprawdzie ostatnio liczba sztucznych nerek, służących do dializy wzrosła do 30, ale jest to niewystarczające — i nadal otwartą pozostaje sprawa ich produkcji u nas w kraju. Pewną nadzieją napawa fakt, że Instytut Cybernetyki Stosowanej PAN przygotowuje prototyp polskiej sztucznej, zautomatyzowanej nerki, którą ma produkować jeden z zakładów doświadczalnych.

Wydaje się, że obecnie właśnie takie organizacje, jak np. EUROTRANSPLANT są najlepszym wyjściem — i dlatego w krajach socjalistycznych myśli się od dawna o stworzeniu podobnej organizacji. W tym roku odbyło się w Czechosłowacji zebranie, w którym uczestniczyli przedstawiciele ośrodków transplantacji nerek Związku Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i NRD. Zapadło postanowienie o zorganizowaniu w krajach socjalistycznych organizacji typu EUROTRANSPLANT. Nie jest to proste, gdyż nie we wszystkich krajach istnieją specjalne laboratoria, typujące tkanki. Dlatego też w pierwszym etapie zorganizowane zostaną ośrodki typowania tkanek — używające takich samych metod i podobnych surowic — celem unifikacji i otrzymywania porównywalnych wyników. Działają już doskonale laboratoria w Czechosłowacji, na Węgrzech i w NRD; powstają i u nas w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN im. L. Hirszfelda we Wrocławiu i w I Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Warszawie.

Myślę, że już w najbliższych latach w krajach socjalistycznych rozpocznie działalność organizacja zajmująca się przeszczepianiem nerek.

Jak uzdrowić miasta?

PRZY obecnym tempie migracji ludności do miast aglomeracje liczące powyżej 100 tys. będą w niedalekiej przyszłości — jak podają niektóre źródła naukowe — skupiać przeszło połowę ludności naszego globu. Niesie to za sobą określone następstwa, przede wszystkim pod względem warunków środowiskowych w jakich będzie żyć i pracować społeczność przyszłych miast. Aby przewidzieć skutki tego procesu wystarczy już dziś sięgnąć po przykłady takich gigantów, jak 11-milionowe Tokio i Nowy Jork, 9-milionowy Paryż, czy blisko 8-milionowy Londyn. Wraz ze zwiększeniem się liczby ich mieszkańców, pogorszeniu ulegały tam warunki egzystencji człowieka.

Obok wielu innych zjawisk, które charakteryzują „sztuczne, chore życie tych twierdz, obszarów żelaza i murów" — najbardziej niepokoi naukowców problem tlenu w atmosferze. Coraz większe zapotrzebowanie na tlen ze strony przemysłu, wzrost ilości CO_2 w powietrzu (według danych ONZ może on wynieść 25 proc. do 2000 r.) uzasadnia ów niepokój.

Przy niewielkim zaludnieniu przemysł nie stanowi groźnej konkurencji dla człowieka. Np. 6-milionowa ludność Szwajcarii zużywa do oddychania ok. 2 mln ton tlenu rocznie, natomiast przemysł tego kraju wykorzystuje do procesów spalania 28 mln ton tlenu, czyli ilość wystarczającą dla egzystencji 84 mln ludzi. W warunkach jednak dużych skupisk ludzkich, zasoby tlenu mogą być — co przewidują naukowcy — niedostateczne dla funkcji życiowych człowieka.

Trzeba więc produkować tlen powierzając funkcję „fabryk" — zieleni miejskiej, zwłaszcza wysokiej. Wystarczy wspomnieć, że 1 drzewo produkuje w ciągu 10 lat tyle tlenu, ile człowiek zużyje w okresie 20 lat. Normy zdrowotne, które dotychczas uważano za wystarczające, stają się już nieaktualne. W Bułgarii np. obecna średnia przypadająca na 1 mieszkańca, wynosząca — w zależności od zatrudnienia — od 12 m kw. w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców do 5—7 m kw. w miejscowościach o liczbie ok. 10 tys. ludzi, dziś jeszcze dostateczna — za kilka lat — będzie za mała. Biorąc pod uwagę rozwój urbanizacji uznano, że należy stworzyć 3—4 razy więcej terenów zielonych w porównaniu ze stanem obecnym.

10-letni plan zazieleniania miast zatwierdził rząd ukraińskiej SRR. W efekcie tego zamierzenia każdemu metrowi kwadratowemu powierzchni zabudowanej odpowiadać będzie metr kwadratowy powierzchni zielonej. Parki i zieleńce zajmą więc połowę obszaru wszystkich miast Ukrainy. Tworzenie takich oaz zieleni stanowi jeden z punktów realizowanego w ZSRR programu ochrony środowiska człowieka.

Również w Polsce dotychczasowy wskaźnik „minimum" — 10,6 m kw. na 1 mieszkańca miast wymaga zaktualizowania. Tymczasem, niestety, obserwuje się przeciwne niepokojące zjawisko — kurczenia się zasobów zieleni w miastach. W ciągu minonych 20 lat zmalały one z przeciętnie 16,6 m kw na statystycznego mieszkańca — do 10,5 m kw. Co gorsza regres ten dotyczy największych miast, w tym Warszawy, gdzie zeszliśmy już poniżej minimalnej normy, tj. do ok. 9 m kw. na 1 warszawianina. Stolica naszego kraju jest więc w sytuacji o wiele gorszej niż np. Wiedeń, Berlin czy Waszyngton.

W planach przyszłościowych przewiduje się zwiększenie dawek zieleni w Warszawie, a także w innych ubogich pod tym względem miastach Polski, w tym np. w Krakowie. Ważne jest jednak nie tylko, ile będziemy sadzić drzew i krzewów, lecz i — w jakich kompozycjach, w sensie składu gatunkowego i rozmieszczenia zielonych inwestycji. Obserwuje się m. in. sytuowanie ich w dzielnicach peryferyjnych, z pomijaniem gęsto zabudowanych centrów, co oczywiście osłabia wpływ zadrzewień i skwerów na klimat całego miasta. Najbardziej rozpowszechniony jest też układ skupień rozproszonych — podczas gdy względy zdrowotne i estetyczne przemawiają za systemem tzw. kombinowanym. Polega on na powiązaniu, przy pomocy bulwarów i promenad, skwerów i parków położonych na obszarze miasta z otaczającymi je masywami zieleni.

Stopień zmian i poprawa mikroklimatu zależy od wielu czynników: rozmiarów, gęstości zadrzewień, wreszcie rodzaju koron drzew. Im bardziej gęste i zwarte — tym skuteczniej oczyszczają powietrze od pyłów, gazów, łagodzą temperaturę itp. Badania przeprowadzone w kilku miastach ZSRR wykazały, że w strefie zieleńców miejskich powietrze zawiera 2—3-krotnie razy mniej pyłów niż na przyległych ulicach, pozbawionych tej osłony. Jedną z ważnych zasad jest łączenie w skupiskach zieleni zarówno wysoko- jak i niskopiennych drzew i krzewów, a także mieszanie gatunków liściastych z iglastymi.

„CIUŁACZ"

25-LETNI WOLFGANG GRAUDENZ Z HAMBURGA ZAPRAGNĄŁ ZABEZPIECZYĆ SWE NIEWIELKIE OSZCZĘDNOŚCI PRZED SKUTKAMI INFLACJI. SĄDZIŁ, ŻE NAJLEPSZYM SPOSOBEM BĘDZIE ULOKOWANIE ICH W ZŁOTYCH DWUDZIESTODOLARÓWKACH. UDAŁ SIĘ WIĘC DO FILII DRESDNER BANK PRZY HAMBURSKIM RATHAUSMARKT I POPROSIŁ O SPRZEDAŻ TRZECH MONET. ZAPŁACIŁ ZA NIE 675 MAREK.

GRAUDENZ SŁYSZAŁ, ŻE W OBIEGU WŚRÓD KOLEKCJONERÓW I CIUŁACZY ZNAJDUJE SIĘ WIELE FAŁSZYWYCH MONET. POPROSIŁ WIĘC URZĘDNIKA DRESDNER BANKU O WYDANIE MU CERTYFIKATU AUTENTYCZNOŚCI NABYTYCH „TWARDYCH". TEN JEDNAK ODMÓWIŁ, OZNAJMIAJĄC KLIENTOWI, ŻE BANK „SPRZEDAJE WYŁĄCZNIE DOBRE MONETY. MOŻE PAN BYĆ TEGO PEWIEN".

Ile jest warte słowo urzędnika Dresdner Banku, Graudenz przekonał się, gdy za poradą eksperta numizmatycznego, J. Kroyera, postanowił pozbyć się swych „twardych" w hamburskiej centrali Kommerzbanku. Od urzędników tego banku usłyszał bowiem: „Z trzech pańskich monet kupimy tylko jedną. Druga jest polerowana, a więc dla zbieraczy bezwartościowa. Trzecia najprawdopodobniej jest fałszywa".

Ku zdumieniu Graudenza podejrzana moneta została przez bank skonfiskowana — wprawdzie za pokwitowaniem, ale bez odszkodowania. Pocieszono go tylko mglistą obietnicą, że Bank Federalny wypłaci mu na pewno po upływie pół roku równowartość wagową złota — około 100 marek Tak więc zamiast spodziewanej ochrony pieniędzy przed skutkami inflacji, Graudenz na jednej tylko monecie stracił 135 marek.

Pechowy ciułacz i tak może sobie pogratulować, że nie spotkały go gorsze przykrości. Gdyby ze swymi kupionymi w Dresdner Bank dwudziestodolarówkami zjawił się np. w dusseldorfskim oddziale Kommerzbanku, zawiadomiono by o tym natychmiast policję i siedziałby już w areszcie śledczym. Bo — jak się okazuje — ryzyko oskarżenia o handel sfałszowanymi walorami ponoszą w NRF tylko numizmatycy i drobni ciułacze — ale nie banki. 35 paragraf federalnej ustawy bankowej mówi bowiem, że urzędnicy banków i kas oszczędnościowych mogą być ścigani tylko wówczas, jeśli fałszywe monety sprzedają świadomie. Dyrektor Banku Federalnego, Kempe, mówi: „Każdy bank sam jest odpowiedzialny za swe złote walory. Dopóki nie ma się tam podejrzeń, że jakieś monety są fałszywe, my się w to nie wtrącamy". W konsekwencji — dopóki fałszywe monety dolarowe leżą w skarbcach banków — uchodzą za prawdziwe, ale stają się natychmiast „podejrzane", gdy jakiś przyciśnięty potrzebą ciułacz lub zbieracz przyniesie je do banku z zamiarem sprzedaży....

Podejrzani są także właściciele monet. Ustawa stanowi bowiem, że kto puszcza w obrót fałszywe znaki pieniężne, znajdujące się aktualnie w obiegu (a formalnie rzecz biorąc, złote dwudziestodolarówki nigdy nie zostały z obiegu wycofane, chociaż od kilkudziesięciu już lat także w USA, nikt oczywiście nimi nie płaci za kolejkę whisky, czy karton papierosów), ten podlega karze. Takich „podejrzanych" jest obecnie w NRF — jak oblicza tygodnik „Stern" — ponad 400 tysięcy. Tylu obywateli tego kraju ulokowało pieniądze w wypuszczonych w Stanach Zjednoczonych między 1840 a 1933 rokiem złotych monetach dolarowych.

Jak jednak wynika z badań policji wielu krajów, większość tych monet — zarówno z głową „Liberty" na awersie, jak i z „podwójnym orłem" — jest fałszywa. Produkuje się je w Szwajcarii i w Hongkongu. Jak sądzi szef służby

(Dalszy ciąg na str. 6)

PRZEKŁADANIEC

Jerzy Wilmański

Pracą tłumacza literatury pięknej rzadko interesuje się czytelnik. Najczęściej nawet nie zauważa nazwiska autora przekładu, ukrytego z reguły w cieniu Hemingwayów, Dostojewskich czy Mannów. A przecież trud tłumacza jest niemały i jego udział w powstaniu polskiej wersji dzieła jest udziałem twórcy. Tworzy bowiem nową wartość literacką w innym języku, niż powstał oryginał i jest to przecież wartość samoistna.

Na temat przekładów powstają opasłe tomy rozpraw krytycznych, wiodą tłumacze i lingwiści długie polemiki. Spróbujmy jednak o tej gałęzi literatury pomówić w sposób anegdotyczny. Proponuję zatem swego rodzaju „przekładaniec przekładowy".

Nie wiadomo, kto wpadł na pomysł „przekładańca" — pewne jest wszakże, że Julian Tuwim zrealizował rzecz w praktyce. Otóż napisał kiedyś wiersz i wysłał go swemu niemieckiemu przyjacielowi z prośbą o przekład na niemiecki. Otrzymany tekst przekazał z kolei znanemu tłumaczowi poezji Rilkego, prof. Józefowi Kramsztykowi, prosząc o przetłumaczenie na polski.

Tak więc powstały trzy wersje jednego wiersza: oryginalna, niemiecka oraz polskie tłumaczenie. Oto, jak brzmiała ostatnia strofa wiersza Tuwima:

„Smutnie wzdycha noc małomówna,
Ciemną wodą piwnice bulgocą.
Tak umarła, pochłonięta nocą,
Ostatnia księżycówna".

Pomińmy wersję niemiecką i spójrzmy, jak przetłumaczył ten czterowiersz polski tłumacz, Józef Kramsztyk:

„Nocy, skąpej w słowa,
umilkły westchnienia,
Pożegnalny plusk wody dochodzi
z piwnicy,
Tak nadszedł skon owiniętej cieniem
Ostatniej księżycowej dziewicy".

Niby to samo, a jednak zupełnie co innego. Oczywiście, można taką zabawę ciągnąć w nieskończoność. Z polskiego przetłumaczyć na angielski, dalej na rosyjski, francuski, hiszpański... Na końcu otrzymalibyśmy wiersz zupełnie niepodobny do pierwowzoru.

Przypomina to anegdotę o panu nazwiskiem Abel, który wyjechał do Ameryki. Tam mówiono na niego Ebel. Zaczął więc się pisać — Ebel. Wtedy mówiono mu: Ibel. Pisał się więc Ibel. Wtedy zaczęto go nazywać Ajbel. Więc zmienił nazwisko na Ajbel, lecz wtedy mówiono mu Edżbel... Po paru miesiącach znużony tymi zmianami wyjechał z Ameryki, ale już jako mr. Kopstruczumcziwadze...

Historia literatury notuje także wiele tzw. „bzików" przekładowych. Dr Aleksander Majkowski tłumaczył, na przykład, Horacego na... kaszubski. Ktoś inny przełożył libretto „Carmen" Bizeta z francuskiego na... cygański. Oto fragment:

„No, inke moło — zadyjom godla —
kames tu te acrespe monca?"

Jest to najwierniejszy przekład, bo na język ojczysty Cyganki Carmen i choć w porównaniu z oryginałem francuskim brzmi nieco śmiesznie, można ten „bzik" jakoś uzasadnić. Ale czym kierował się Michał Pawlikowski, który tłumaczył „Iliadę" Homera na... gwarę góralską?

Agamemnon spod Giewontu woła w te słowa:

„Kiz tak chcesz, to i dobrze,
bo ustaną krzyki,
Co je w całym obozie słychać
— wolna wola!
Brykzę wezmę, bo wiedz ty,
co się mnie urówniasz,
Że ja tu wojewoda jestem, a tyś...!"

Mógłby ktoś pomyśleć, że są to już szczyty przekładowego wariactwa. Otóż nic podobnego! Szczytem jest natomiast przekład „Marii" Malczewskiego z wiersza na... prozę. Ta osobliwa książka ukazała się w 1886 roku w Poznaniu. Oto oryginał Malczewskiego:

„W tym ciemnym ludzkich uczuć
i posępnym lesie
Dla jednych czas powoli
odrętwienie niesie;
Gubią listek po listku,
aż późnej jesieni
Jak mszyste, głuche dęby,
stoją obnażeni".

A oto, jak opowiada to samo anonimowy edytor „swoimi słowami": Poeta przyrównywa ludzkość do lasu, ludzi do drzew, las ten jest ciemny i posępny, a uczucia ludzkie są jakby listki na drzewie. Między tymi drzewami są dwojakie. U jednych listek po listku opada, tak, że gdy jesień nadejdzie, stoją one jakby dęby głuche, mszyste, odarte z uczuć, niejako nagie na sercu".

Julian Tuwim, który to curiosum (i inne cytowane wyżej) opublikował w swoim „Panopticum i archiwum kultury" — tak komentuje: „A może by i „Pana Tadeusza" spreparować w ten sposób? Np. „Poeta zwraca się do Litwy, swojej ojczyzny, oświadczając, że jest ona podobna do zdrowia, które nauczymy się cenić dopiero wtedy, gdy zachorujemy..."

Jeśli już o Mickiewiczu mowa, to warto podać, że jeden z sonetów krymskich przetłumaczył na perski Mirza Dżafar, robiąc zresztą z czternastu linijek sonetu ogromny poemat. Natomiast w 1899 roku w Lipsku ukazał się wybór wierszy Mickiewicza w przekładzie na popularny wówczas język międzynarodowy volapük. Kiedy o volapüku zapomniano i jego miejsce zajęło esperanto, jeden z pierwszych polskich esperantystów Antoni Grabowski, przełożył na ten język „Pana Tadeusza".

Przekładaniec zakończmy historyczną wzmianką, jaka ukazała się w numerze 125 czasopisma „Wędrowiec" w roku 1871. Brzmi ona: „Sławne dzieło Karola Marksa pt. „Kapitał" zostało przetłumaczone na język rosyjski". Nie podano — niestety — autora przekładu, który zapewne nie przypuszczał, że w jakiś sposób wpłynął przecież na losy Historii.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

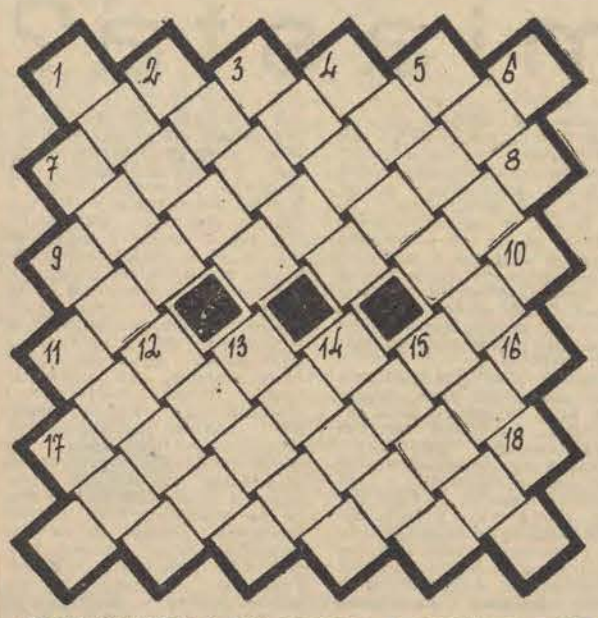

PRAWOSKOSNIE: 1. Nóż kuchenny, 2. Dodatkowa walka w szermierce, 3. Noś i przy pogodzie, 4. Damskie wdzianko, 5. Pierwiastek lub zakład gastronomiczny, 7. Torba, wór, 9. Karaluch, 11. Pokojowiec, 13. Nasza piosenkarka, 14. Ponaglenie na piśmie, 15. Wyga sportowy, 17. Las do kwadratu.

LEWOSKOSNIE: 2. Najniżej śpiewa, 3. Wieje ku równikowi, 4. Ryś stepowy, 5. Budynek na krótko, 6. Muzyczny rodzaj przejścia łączący dwie ulice, 8. Abisyńska „fisza", 10. Ruski placek weselny, 12. Dawna miara objętości równa 8,25 l używana w Egipcie, 13. Ariańskie miasto leżące nad Czarną, 14. Popularne imię rosyjskie, 16. Wódz Rewolucji Październikowej, 18. Wino w talii. (Cis)

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem „DŁ" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach „krzyżówka-ukośnik".

POLSKA ISTVÁNMAJOR

Przed wyjazdem do Szegedu, wiedziałam że dobrze byłoby tam spotkać przemiłą — jak mówili koledzy po piórze — panią Hemmertową, Polkę osiadłą na stałe na Węgrzech, lektorkę języka polskiego na uniwersytecie szegedzkim, znającą perfekt niełatwy język naszych bratanków. Spotkałam ją szybciej niż myślałam, bo już na lotnisku w Budapeszcie. Rudowłosa, szczupła dziewczyna przypominająca wyglądem bardziej studentkę, niż pracownika naukowego, przedstawiła się: — Maria Hemmertowa, będę pani tłumaczką. To właśnie Maria naprowadziła mnie na ślad niezwykłej historii — którą zamierzam wam opowiedzieć.

Na równinie północno-wschodniej części Węgier w komitacie Borsod — Abuj — Zemplem leży wieś Istvanmajor. Należała niegdyś do majątku ziemskiego hrabiego Rudolfa Erdödy, który odprzedał je państwu w latach 1940—41. W tym czasie pojawili się tu osadnicy przybyli z innej wsi, zwanej Derenk. Mieszkańcy Istvánmajor uważani są za Słowaków, a kim są naprawdę?

W węgierskich archiwach znajdują się dokumenty mówiące o zasiedleniu Polakami zupełnie wyludnionej po wojnach tureckich i panującej w 1710 r. epidemii czarnej ospy, wsi Derenk. Wśród nazwisk osadników znajdujemy: Krakovski, Koczur, Juhas, Bubenik (dziś Bubenko) i in. To właśnie były pierwsze rodziny polskich chłopów, których poszukiwanie ziemi, przygnało aż na Węgry. Każda z nich liczyła sporo dzieci (5—6), a ziemi posiadała niewiele. Trudno z niej było wyżyć. Toteż dereczanie pracowali latem jako wyrobnicy w sąsiednich majątkach, a zimą trudnili się wyrębem lasów i wypalaniem węgla drzewnego. A że okolice bogate były w lasy i zwierzynę, uprawiali też kłusownictwo.

Znacznie później, w 1938 r. dr Szalay László, poseł do parlamentu, powołał się na zarządzenie mówiące o tym, że jeśli mieszkańcy jakiejś wsi nie mają dostatecznych warunków do życia, mogą być przesiedleni na inne, dogodniejsze dla nich tereny. Chłopi z Derenku skorzystali z tej okazji. Przesiedlenie nastąpiło w latach 1940—42. Dereczan rozrzucono po różnych wsiach. Największa ich liczba (50 rodzin) ulokowana została we wspomnianej już Istvánmajor. Ilość holdów (hold — 0,57 ha), którą otrzymali tu przybysze z Derenku, była dwukrotnie większa od ilości ziemi posiadanej przedtem. Ponadto każdy gospodarz mógł kupić na raty dalsze grunty. Inflacja z 1945 r. pomogła im spłacić zaległości, jak mówią: „pół jajkiem". W Istvánmajor chłopi polscy stanęli wreszcie na nogi. Dziś mieszkańcy tej wsi są zamożni. Od 1961 r. istnieje tu spółdzielnia produkcyjna, w której pracują kobiety i ludzie w podeszłym wieku. Młodzież, jak wszędzie, wymyka się ze wsi: dojeżdża do szkół i fabryk w Miskolcu. We wsi jest szkoła 4-klasowa; uczniowie starszych klas dojeżdżają do pobliskiego Emöd. W każdym domu jest radio, a niektóre rodziny posiadają telewizory.

Mężczyźni tutejsi żenili się zawsze z kobietami ze swej wsi. Dopiero ostatnio trafiają się ożenki mieszane z Węgrami i Cyganami. Prym wiodą trzy duże rody: Bubenko, Rèmias i Kovács. W pełnym brzmieniu używa się imion węgierskich, ale zdrobnienia są polskie, szczególnie w odniesieniu do kobiet np. Marysia, Ewusia, Helenka, Terenia... O sprawach ważnych dla każdego rodu decyduje „głowa". Kto nią jest, to głęboka tajemnica, której nikomu nie wolno zdradzić. Ludność tu nieufna i nierada obcym. Sprawiły to pamiętne lata niepewnego bytu. W każdym przybyszu widzi się wroga, który chciałby ich znowu przesiedlić.

LUCYNA HOSZOWSKA

Specjalny wysłannik na Węgry

Polaka, który trafi do Istvánmajor, uderza jedno: język. Mimo naleciałości węgierskich i słowackich, bez wątpienia polski i to w jego pierwotnym, dla nas już archaicznym, brzmieniu. Zważywszy na fakt, że we wsi nie było i nie ma szkoły polskiej, że żaden z jej mieszkańców nie odwiedzał kraju swoich przodków, przyznać trzeba, że upór, z jakim przekazuje się tu z pokolenia na pokolenie język ojczysty, godny jest najwyższego uznania. Są nawet wypadki, że wiekowi starcy bardzo słabo rozumieją i mówią po węgiersku. Podkreślają przy lada okazji: „My Poloci, na Drenke Uhry ne byli, cisty Poloci byli".

60-letnia Hudi Andrásné opowiadała nam jak gospodynie z Istvánmajor przygotowują wigilię: „Koloce piecemy uz we wiloj, f piecu, no, ze s tforogem, kisone (ciasto drożdżowe) z orehami, z makem, zuzoki piecemy. Zuzoki to take palicki ze z mąki zaprawiamy, zamiesimy, a wtedy take sulki (sopelki) narobimy. A to tak na take pałatki porezemy, a tak to se z wodom oparom, a z masłem, z tfarogem, z cukrem, zlejom, a tak we wiliję wiecor to jemy. A i ze s kwaśnicom — to jest kapustowa polewka. A potem w nezele rano zaś jest opłatki. Opłatki — na takim zelazu wypiecom, a tak to owe wiliję wiecor ze s kwaśnicom pojadajom ludzie. I rano i na połedne, i na wiecor pijom i śpiewajom aż do rana.

Na Nowy Rok chłopi i chłopcy idom dzenkuwać nai dobri Nowy Rok da Bo, a tak potem ka i wypijom na to polonki. Baby nie idom, baby nie mozom iść, bo baby odgrajom scensca, wtedy net cały rok scensca".

Tak i szczęścia życząc opuszczaliśmy Istvánmajor, tę wyspę polskości na Węgrzech. Wyszukała ją i częstym jej gościem od 7 z górą lat jest właśnie Maria Hemmertowa, która przygotowuje monografię polskiej Istvánmajor.

Polska wioska na Węgrzech!

Spółdzielnia rolnicza im. Kossutha w Ullo pod Budapesztem należy do przodujących na Węgrzech. Tegoroczne zbiory kapusty należą tu do bardzo udanych, gdyż z każdego hektara zebrano 8 wagonów główek kapusty.
N/zt: oczyszczanie główek, z których wiele waży blisko 10 kg. CAF — MTI

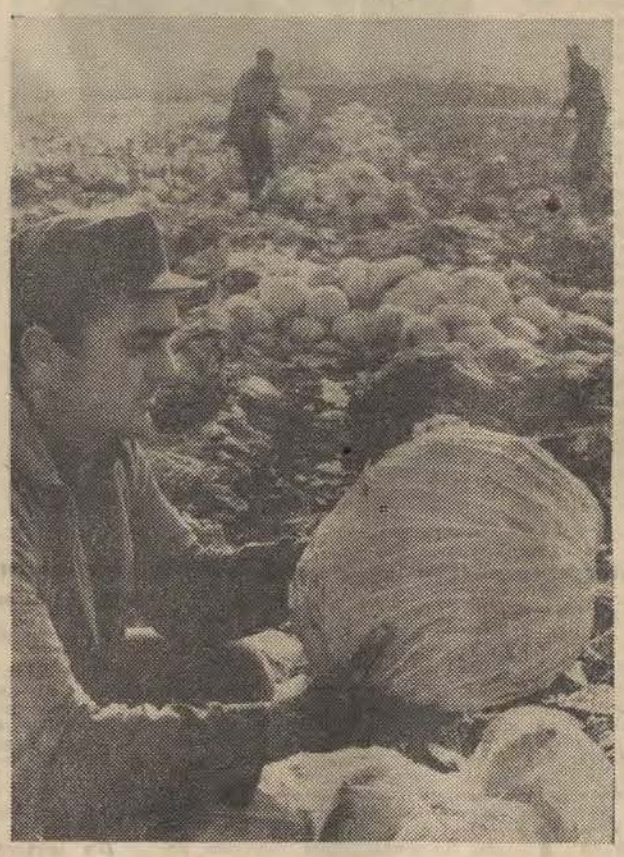

CIEKAWE

* CO ROBĆ Z SAMOCHODAMI?
* PRASOWAĆ W KOSTKĘ?
* CIEKŁY AZOT!

„Martwe" samochody sprawiają w rozwiniętych gospodarczo krajach nie mniej kłopotów niż „żywe" pojazdy. Wehikuły wyeksploatowane są często porzucane w przypadkowych miejscach, ale nawet gromadzenie ich na cmentarzyskach samochodów niewiele pomaga. Przed dalszą przeróbką traktowanych jako złom samochodów należy pozbawić różnych części niemetalicznych, a także kabli, które obniżają jakość stali wytopionej z wraków. Z uwagi na wysokie koszty takich operacji stosuje się je rzadko, w wyniku czego w stali rośnie nieustannie zawartość szkodliwych domieszek, szczególnie miedzi, i cynku. W NRF wypróbowano z dobrym skutkiem metodę oziębiania zgniecionych w kostki wraków samochodowych do temperatury minus 100 st. C. W tej temperaturze stal jest bardzo krucha, wskutek czego łatwo jest resztki samochodu rozdrobnić i usunąć z nich części nieżelazne. Proces oziębiania odbywa się w ciekłym azocie.

(Dokończenie ze str. 5)

ścigania fałszerstw pieniężnych w Hamburgu, komisarz kryminalny Herbert Paesler, „w Republice Federalnej, jest dzisiaj więcej fałszywych, niż prawdziwych złotych dolarów".

Obrót błyszczącymi krążkami przynosi krocie nie tylko międzynarodowym hochsztaplerom — takim np., jak aresztowany niedawno w Wiedniu Mieczysław Spigelmann, przy którym znaleziono 350 fałszywych dwudziestodolarówek — ale i wielkim bankom. Wolfgang Graudenz — gdy zwrócił się do Dresdner Banku z pretensją o sprzedanie mu fałszywych monet, został odprawiony z kwitkiem. Wprawdzie hamburska policja kryminalna wszczęła śledztwo przeciwko ekspertom Dresdner Bank, wszelako jest nad wyraz wątpliwe, aby Graudenz odzyskał stracone pieniądze. Już z góry powiedziano mu w banku przy hamburskim Rathausmarkt: „Monety nie mają numerów; czy potrafi pan udowodnić, że zakwestionowane w Kommerzbank to te same, które kupił pan u nas?"

Tak więc chowanie złotych monet w pończochę nie jest „dobrą radą" na inflację — i to wbrew takiemu właśnie łacińskiemu znaczeniu słowa „moneta", które było także przydomkiem pięknej Junony. Kiedy przy świątyni tej bogini na Kapitolu powstawała pierwsza rzymska mennica, Asyryjczycy mieli już co najmniej dziesięć wieków doświadczeń w ściganiu fałszerzy monet. — Niente di nuovo sub sole — nic nowego pod słońcem...

ŚWIAT BEZ MATEMATYKI

Dla wpojenia dzieciom, jak ważne w życiu są liczby, szkoła podstawowa w Tucson w stanie Arizona, w USA zorganizowała dla uczniów starszych klas specjalny „dzień bez matematyki". Początkowa radość szybko przemieniła się w rozpacz. Okazało się, że nie można czytać książek, ponieważ nie mają one ponumerowanych stron. Kiedy dzieci poszły do szkolnej stołówki, powiedziano im, że jeszcze nie czas na obiad. Tym, którzy się doczekali nie powiodło się lepiej, bowiem personel — który w tym właśnie dniu zapomniał o miarach i wadze — rozdawał porcje jak popado. Pewna dziewczyna dostała dwa strączki fasoli i kawałek kurzego udka, a jej koleżanka — cztery porcje kurczaka i tyle ciasta, ile tylko mogła zjeść.

Jakiś czwartoklasista błąkał się po korytarzu pełnym nie ponumerowanych pokoi. Podsumował on wrażenia owego niezwykłego dnia mówiąc — „Zdaliśmy sobie sprawę, że matematyka jest najważniejszą rzeczą na świecie. Bez matematyki nie możemy nic zrobić, ani mówić, ani bawić się".

HOROSKOP

UPRZEJMIE PROSIMY NASZYCH CZYTELNIKÓW O TRAKTOWANIE HOROSKOPU JAKO PRZYJEMNEJ, NIEDZIELNEJ ROZRYWKI.

BARAN (21. III. — 18. IV.). Tydzień ciekawy, obfitujący w wiele wydarzeń.

BYK (19. IV. — 20. V.). Niech nie opuszcza cię dobry humor i miłe samopoczucie. W najbliższych dniach nastąpi rozwiązanie dawno już męczącej cię sprawy. Prawdopodobnie będziesz świadkiem ciekawego spotkania lub wyjedziesz w krótką, lecz atrakcyjną podróż.

BLIŹNIĘTA (21. V. — 20. VI.). Więcej koncentracji w pracy. Konsekwentnie realizuj wytyczone przez siebie plany. Nie zapominaj o dawnych przyjaciołach, stokrotnie ci się to opłaci.

RAK (21. VI. — 22. VII.). Musisz koniecznie walczyć z chandrą. Sporo pracy. Więcej czasu poświęć sprawom domowym. Nadal postępuj jak dotychczas.

LEW (23. VII. — 22. VIII.). Zrobiłaś duże głupstwo, które trudno ci będzie naprawić. Koniecznie skontaktuj się z pewną osobą. Pomoże ci ona pokonać wszelkie kłopoty.

PANNA (23. VIII. — 22. IX.). Okres ciekawych przeżyć. Nie powracaj do rzeczy, które straciły już dla ciebie znaczenie. Więcej wspaniałomyślności i wyrozumiałości. W ten sposób nie utracisz dobrego humoru i bliskiej ci osoby.

WAGA (23. IX. — 22. X.). Uważaj na zdrowie. Więcej odpoczywaj. Poprawa sytuacji finansowej.

SKORPION (23. X. — 22. XI.). Koniecznie musisz zmienić otoczenie. Jakaś drobna satysfakcja około czwartku. Sprawy sercowe nie będą układać się najlepiej.

STRZELEC (23. XI. — 21. XII.). Ważna rozmowa, miłe spotkanie. Jeżeli wybierasz się w podróż, to jedź tylko w piątek. Nie plotkuj, gdyż to może skomplikować pewien problem.

KOZIOROŻEC (22. XII. — 20. I.). Pewna osoba jest dla ciebie niezwykle miła, ale z faktem tym nie wiąż wielu nadziei. Wydaje się też, że jeden z epizodów twego życia trzeba już wykreślić. Trzymaj nerwy na uwięzi. Nie plotkuj!

WODNIK (21. I. — 18. II.). Z układu gwiazd wynika, że nadal jesteś niezrównoważona i nie bardzo wiesz, czego byś od życia chciała. Jeżeli nie zdasz sobie z tego sprawy, to życie nie będzie układać ci się lepiej niż do tej pory. Czym uczynisz to prędzej, tym lepiej.

RYBY (19. II. — 20. III). I w tym tygodniu ogrom pracy, ale także i zadowolenia. Dla RYB chorych na grypę idą dni szczególnie ciekawe. Pamiętaj o osobach najbliższych.

W dniu 2.XII.1971 r. zmarła, przeżywszy lat 75

S. † P.

ANNA WIĘCŁAW

Pogrzeb odbędzie się dnia 5.XII.1971 r. o godz. 10 z kaplicy cmentarza na Dołach. Pozostają w głębokim smutku

SYN, SYNOWE Z DZIECMI

W dniu 2.XII.1971 r. zginął śmiercią tragiczną

S. † P.

ANDRZEJ SOKOŁOWSKI

lat 22

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 grudnia 1971 r. o godz 13,30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu. Pozostają w głębokim bólu i rozpaczy

MATKA, NARZECZONA, SIOSTRY i RODZINA

Dnia 1 grudnia 1971 r. zmarła, przeżywszy lat 75

S. † P.

HELENA LEBIODOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 grudnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 1 grudnia 1971 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie

S. † P.

KRYSTYNA RUBACHA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 grudnia br. o godz. 15,45 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

MĄŻ i NAJBLIŻSZA RODZINA

Nieutuleni w głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 1 grudnia 1971 roku zmarł

S. † P.

JAN SZWAJDLER

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 6.XII. br. (poniedziałek) z kaplicy cmentarnej na Zarzewie o godz. 15, o czym zawiadamiają

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, SIOSTRA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA.

W dniu 1 grudnia 1971 r. zmarł w wieku 50 lat

ANTONI BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10,30 na cmentarzu katolickim na Dołach o czym powiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

Dnia 1 grudnia 1971 roku zmarła przeżywszy lat 52 nasza najukochańsza Żona, Córka i Matka

S. † P.

ZOFIA MATCZAK

z domu Ambroszczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 5.XII. br o godz. 14 na cmentarzu parafialnym przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamia pogrążona w bólu i rozpaczy

RODZINA

Dnia 3 grudnia 1971 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 67

S. † P.

MARIA KOSIŃSKA

żona Zygmunta

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 grudnia 1971 r. o godz. 14 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA

Dnia 2 grudnia 1971 r. zmarł przeżywszy lat 24

PIOTR ŻĘGOTA

pracownik UŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 grudnia 1971 r. o godz. 12,30 z kaplicy cmentarza na Dołach.

Wyrazy serdecznego współczucia składają Rodzinie:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

W dniu 2 grudnia 1971 roku w wieku lat 72 zmarł najlepszy człowiek, najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

S. † P.

MIECZYSŁAW KOZAL

były więzień Radogoszcza odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się 5 grudnia br. o godz. 14 z kościoła św. Józefa przy ul. Farna 12 na cmentarz w Rudzie, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZEK, SIOSTRY i NAJBLIŻSZA RODZINA.

3.XII.1971 r. zmarła nagle, w wieku 74 lat

S. † P.

FELICJA KOCHANOWSKA

z Osińskich

b pracownik Izby Skarbowej Wydz. Fin. PRN oraz WKKF.

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 15,30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia

RODZINA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

5 SPRZEDAWCÓW zatrudni zaraz **Handlowy Dom Dziecka w Łodzi, ul. Piotrkowska 60/62.** Wymagane wykształcenie zasadnicze handlowe lub średnie i minimum 2 lata pracy na stanowisku sprzedawcy. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr pokój nr 204, tel. 228-91.

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW (pożądana praktyka w zakładzie metalowym) w dziale gł. technologa z co najmniej 5-letnim stażem pracy w zakładzie metalowym na stanowiska. st. konstruktorów pomocy warsztatowych i urządzeń, st. technologa d/s obróbki cieplnej st. technologa do opracowań procesów technologicznych obróbki skrawaniem, inż. chemika na stanowisko kierownika sekcji chemicznej z praktyką w zakresie obróbki galwanicznej i chemicznej w zakładzie metalowym, tokarzy pociągowych, tokarzy rewolwerowych, frezerów, wierniaczy — zatrudni zaraz z terenu Łodzi **Fabryka Osprzętu Samochodowego „Polmo".** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7—14 w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 99. 8648/k

AGENTÓW w sklepach branży spożywczej, sprzedawców w sklepach branży spożywczej oraz krawcowe (krawiectwo lekkie damskie) zatrudni natychmiast **„Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców Oddział Bałuty.** Wymagane wykształcenie: zasadnicza szkoła handlowa lub gospodarcza, liceum ogólnokształcące, technikum lub szkoła podstawowa i praktyka w handlu uspołecznionym. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **dział spraw pracowniczych „Społem" PSS w Łodzi oddział Bałuty ul. Żeromskiego 74/76, I piętro, pokój nr 13, tel. 340-30.**

10 PIELĘGNIAREK dyplomowanych na stanowiska pielęgniarek anestezjologicznych w oddziale reanimacji przyjmie natychmiast **Dyrekcja Szpitala Klinicznego nr 3 AM w Łodzi, ul. Sterlinga 1/3.** Wynagrodzenie od 2.000 do 2.600.— zł miesięcznie w zależności od stażu pracy. Przeszkolenie w zakresie pielęgniarstwa anestezjologicznego będzie prowadzone na terenie szpitala.

8 TKACZY kortowych i palacza na kotły niskoprężne zatrudni **Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego „Rękodzieło Artystyczne" w Łodzi, ul. Gdańska 108.** Kandydatów prosimy o zgłaszanie się w dziale kadr, Łódź, ul. Gdańska 108 w godzinach 7 — 15. 8556-k

DEKORATORA wystaw sklepowych, zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo MHD i Zg w Kutnie ul. Kilińskiego nr 1. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego przeds. handlowych uzależnione od posiadanych kwalifikacji w wysokości od 1650. — do 3100. zł. Zgłoszenia przjmuje dział kadr w godz. 7—15, tel 919

KONDUKTORÓW tramwajowych (szkolenie od 1-go każdego miesiąca), motorniczych (najbliższe terminy szkolenia: 13.XII.71, 18.I.72, 15.II.72.), kierowców autobusowych z I i II kat. prawa jazdy zatrudni na bardzo dobrych warunkach płacowych **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi.** Zgłoszenia przymuje i informacji udziela dział kadr i zatrudnienia MPK, **Łódź, ul. Tramwajowa 11, tel. 816-20 wewn. 178.**

INŻYNIERA ELEKTRONIKA — ze znajomością zagadnień techniki telewizynej zatrudni Ośrodek Telewizyjny w Łodzi Zgłoszenia przyjmuje: Ośrodek Telewizyjny w Łodzi. **Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5 — Studio p. 21 tel. 261-91.**

OPERATORA na żuraw samojezdny typu „Październik" przyjmie natychmiast **„Centrostal" Rej. Oddział w Łodzi, ul. Brukowa 24.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 8615-k

MURARZY budowlanych, robotników budowlanych, cieśli budowlanych, stolarzy budowlanych, malarzy budowlanych, spawaczy gazowych — zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Motoryzacyjno-Transportowe Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 91.** Zgłoszenia prosimy kierować do działu kadr w godz. 7—15 na adres jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczne, skórne 16.30—19, Próchnika 8

BIEGŁĄ MASZYNISTKĘ ze znajomością obsługi dalekopisu ZATRUDNI REDAKCJA Zgłoszenia Piotrkowska 96 — PAP tel. 305-75 w godz. 10—14

SPRZEDAM połowę domu willowego na Julianowie, blisko przystanku tramwajowego. Wolne: pokój, kuchnia, łazienka, wszystkie wygody. Oferty „3785" Prasa, Piotrkowska 96

FUTRO — łapki beżowe, rozmiar średni — sprzedam, Zachodnia 23 B m. 35

MASZYNĘ dziewiarską osnowową 24 calé ze snowadłem na chodzie — sprzedam z powodu choroby. Oferty „3478" Prasa, Piotrkowska 96

KOŁNIERZE z lisów — sprzedaję prywatnie. Zachodnia 23 B m. 35 k/Delikatesów, pierwsze piętro, Poniedziałki, soboty

PIANINO — stan dobry — sprzedam. Dzwonić: Tel. 311-17 3759 g

STEREO-HI-FI — aparaturę tanio sprzedam. Tel. 480-56. godz. 8—10, 21—23

FUTRO damskie foki w dobrym stanie sprzedam. ul. Karpia 4 m. 1 (Chojny) 3736 g

FUTRO łapki karakułowe nowe — sprzedam. Tel. 362-61 4192 g

FUTRO damskie panofixy, nowe zagraniczne — okazyjnie sprzedam. Tel. 319-95 3800 g

UKORZENIONE sadzonki goździków szklarniowych — reprodukcja elitarnego mateczника holenderskiego z 1971 roku — przygotowuje odmianami na zamówienia — Ogrodnictwo inż. Kr. Niewitecka, Poznań, ul. Mazowiecka 45, tel. 434-99

MASZYNĘ dziewiarską Ideal-Textima i igły — sprzedam. Oferty „119753" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 8538 k

KOŻUCH bułgarski damski sprzedam. Tel. 410-83

BUDOWLANI dla uczczenia VI Zjazdu

Załogi przedsiębiorstw budownictwa komunalnego dla uczczenia VI Zjazdu PZPR podjęły we wrześniu br. zobowiązania dotyczące dodatkowej produkcji wartości 6 mln zł. Pracownicy umysłowi postanowili ponadto przepracować 6.500 godzin w celu wykonania prac społecznie użytecznych o wartości 250 tys. zł. W czynie zjazdowym bierze udział w sumie 5.650 osób, co stanowi 98 proc. ogółu zatrudnionych w budownictwie komunalnym. Podjęte zobowiązania zostały w pełni wykonane do 4 grudnia br., a nawet przekroczone. Pozwoli to na realizację zadań rocznych około 20 grudnia. Załogi liczą się z oddaniem dla Łodzi dalszej dodatkowej produkcji wartości około 15 mln zł. Pracownicy umysłowi przepracowali już 6.800 godzin, a wartość ich czynu określa się sumą 270 tys. zł.

Dla uczczenia Zjazdu w dniach od 6 do 11 grudnia załogi przedsiębiorstw budownictwa komunalnego i zjednoczenia zaciągają warty zjazdowe.

* * *

Dziś, w niedzielę, załogi budowlane wszystkich łódzkich przedsiębiorstw pracują, szczególnie przy wznoszeniu obiektów przygotowywanych do oddania do użytku. Jest to kolejna niedziela przepracowana przez budowlanych. Pomagają im żołnierze Pułku OTK im. T. Głąbskiego.

Uwaga: Grypa!

Choć liczba zachorowań maleje, jest jednak wciąż wysoka. W dzisiejszą niedzielę służba zdrowia uruchamia dodatkowe punkty Świątecznej Pomocy Lekarskiej. W dzielnicy Górna, obok punktu na ul. Cieszkowskiego 6 uruchomiono dzisiaj dodatkowy, na ul. G. Zapolskiej 2. Wizyty ambulatoryjne załatwiane są w godz. 10—19, a domowe 10—17. Na Bałutach takiż punkt pomocy niedzielnej uruchomiono na ul. Traktorowej 63. Tak jak poprzednio, przyjmują chorych lekarze w izbach przyjęć szpitali. Z akcji tej wyłączono jedynie Szpital im. Babińskiego, Instytut Medycyny Pracy i kliniki położnicze na ul. Sterlinga 13 i M. Curie-Skłodowskiej.

Ze względu na dużą liczbę powikłań, raz jeszcze ponawiamy apel lekarzy do pacjentów — nie lekceważyć wskazań lekarzy, spożywać możliwie najwięcej naturalnych witamin, nie lekceważyć grypy. Jest nadal bardzo groźna. (er)

Dekoracja Honorowymi Odznakami m. Łodzi

Wczoraj w Prezydium RN m. Łodzi odbyła się dekoracja zasłużonych obywateli naszego miasta Odznaką Honorową m. Łodzi. Otrzymali ją następujący pracownicy Przedsiębiorstwa Hydrogeologicznego: **Krzysztof Kirpsza, Jan Michalowicz i Witold Strzeliński** oraz aktywiści Polskiego Czerwonego Krzyża: **Konstanty Ciesliczko, Stanisław Maciejewski, Witold Nowakowski i Izydor Wichan.** (kas)

DZIENNIK ŁÓDZKI twoją gazetą

Czytelnicy „DŁ" na odbudowę ZAMKU

Patriotyczna demonstracja Szkoły Podstawowej nr 96

Wczoraj kierownictwo Samorządu Szkolnego Szkoły Podstawowej nr 96 im. Gustawa Morcinka (Sienkiewicza 33), na czele z przewodniczącą Aldoną Bujalską i z udziałem członków: Anny Rogali, Ewy Majdy i Wojciecha Mikulskiego, zameldowało nam wczoraj w redakcji o podjęciu i przeprowadzeniu pięknej, patriotycznej inicjatywy. Poszczególne klasy tej szkoły w zwartych grupach złożyły do „kryształowej latarni" datki na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Dziękując uczennicom i uczniom tej szkoły za właściwą, godną naśladowania postawę patriotyczną, wyraziliśmy nadzieję, że będą oni nadal uczestniczyć w tej akcji. Otrzymaliśmy zapewnienie, że tak będzie istotnie... (jp)

Co dzień niesie

PONIEDZIAŁEK:

◆ **Uroczysty wieczór z okazji Święta Niepodległości Finlandii,** o godz. 19 w sali kameralnej Filharmonii Łódzkiej (Narutowicza 20).

◆ **„Polska wyprawa w Kara-Korum"** — prelekcja mgr inż. Jerzego Michalskiego, o godz. 18 w Klubie MPiK „Ruch" (Narutowicza 8/10).

NADWOZIE i ramę „Syreny 104" po wypadku tanio sprzedam. Oferty „3795" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD „IFA-DF-9" — sprzedam. Łódź, Browarna 14 3733 g

„ZASTAVĘ" rok prod. 1967 — stan dobry — sprzedam. Tel. 587-96. Wojska Polskiego 148—10

„ZASTAVĘ" 1967 r. — sprzedam. Tel. 557-23

SPRZEDAM „Wołgę Gaz-24". Odbiór w PKO. Oferty „3931" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Moskwicza 408" 1969 r. z urządzeniem do holowania, przyczepą oraz zamkniętym układem chłodzenia. Oglądać i dzwonić niedziela parking róg Kopcińskiego i Narutowicza 861-99, godz. 9—15

GARAŻU — rejon Traktorowej — poszukuję. Oferty „3842" Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKĘ — bloki kwaterunkowe, śródmieście, zamienię na „M-3" — bloki. 867-36, po 17

DWA pokoje, kuchnia, wygody (bez c.o., parter), nadające się na pracownię, ul. Piotrkowska, zamienię na dwa lub trzy pokoje z wygodami. Tel. 311-17 3758 g

MĘŻCZYZNA w podeszłym wieku, na stanowisku poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego z wygodami. Oferty „3772" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju samodzielnego. Zapłacę za 2 lata z góry. Oferty „3780" Prasa, Piotrkowska 96

KOREPETYCJE — przedmioty ścisłe i techniczne, udzielają dyplomanci PŁ tel. 411-63, godz. 14—17 Guzewicz 3840 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Okrzei 40 m. 58 3750 g

OPIEKUNKĘ do dziecka przyjmę. Tel. 329-95

OPIEKUNKA do trzyletniego dziecka potrzebna. Tatrzańska 50/52 m. 45, bl. 59 w godz. 17—19

CHOLEWKARZA (kę) oraz szewca na pół etatu zatrudnię. Tel. 643-86

OBUWIE przerabiam! — Obcasy oraz noski na modne fasony. Cholewy na sznurowane (haki), zniżanie, zwężanie. Wymiana przyszew (kapowanie). Wszywanie suwaków. Mickiewicza 21, Wróblewski 4263 g

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym Biurze Matrymonialnym „Swatka" Łódź, Piotrkowska 133

UPRZEJMIE przypominamy wszystkim zainteresowanym, że już od 3. 10. br. wznowione zostały wykłady religijno-społeczne w kaplicy Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Łodzi ul. Kopcińskiego 67. Serdecznie zapraszamy w każdą niedzielę o godz. 17. Wstęp wolny 3341 g

1 GRUDNIA zginęła jasnobeżowa suczka rasy polski owczarek nizinny z obrożą. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Małachowskiego 12, telefon 231-78 4179 g

POGOTOWIE telewizyjne. Dynowski, tel. 310-87

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne, artystycznie szyję z powierzonych materiałów firma „Roma", Zachodnia 75

PRZETARGI

„Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej w Łodzi ul. Wólczańska 22/26 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wystroju wnętrza na terenie naszego Urzędu w terminie do 31 marca 1972 z materiałów wykonawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty pisemne z podaniem cen jednostkowych oraz procentu opustu należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie wystroju wnętrz" do skecji adm.-gospod. **Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej w Łodzi ul. Wólczańska 22/26 pokój 109 do dnia 18.XII.1971.** W po danym biurze i czasie zainteresowani mogą zapoznać się z kosztorysem. Otwarcie ofert odbędzie się w pokoju 109 w dniu 20.XII.1971 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego nr 1 w Łodzi, ul. Orla 8 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących samochodów ciężarowych marki:

Marka	nr rej.	rok prod.	cena wyw.
Nysa N-59	IS-1933	1964	12.780
Lublin	IS-0076	1954	20.000
Lublin	IS-0087	1959	20.000
Star 21	IS-0140	1959	17.700
Star 21	IS-3795	1959	18.670

Przetarg odbędzie się na terenie przedsiębiorstwa w dniu 20 grudnia 1971 r. o godz. 10 Uczestnicy przetargu powinni posiadać zezwolenie na zakup samochodu wystawione przez odpowiednie Wydziały Komunikacji RN oraz wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przedzień przetargu. Pojazdy można oglądać codziennie począwszy od dnia ogłoszenia przetargu w godz. 10—12 na terenie zajezdni PTHW-nr 1 w Łodzi, ul Orla 4. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. ANDRZEJA STRUGA w ŁODZI

jedyny producent w przemyśle kluczowym wyrobów galanteryjnych **polecają PT Klientom** w szerokim wyborze

SZALE

i chustki wełniane

dla Pań, Panów, Młodzieży i Dzieci

NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY 1971 – 1972 R.

Ładne, tanie i poszukiwane szale i chustki

W CENIE JUŻ OD 38 ZŁ

do nabycia w obficie zaopatrzonym naszym sklepie fabrycznym

»MERINO« — Łódź, ul. Główna 23

Sklep czynny w dni powszednie w godz. 10 – 18, w poniedziałki 10 – 16.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-61, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Kniaź Igor", 6.12. nieczynny
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szczęście Frania"; 6.12. nieczynny
NOWY — godz. 15.30 i 19.15 „Opowieści lasku wiedeńskiego"; 6.12. nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Diabelska góra", 6.12. nieczynna
JARACZA — godz. 11 „O krasnoludkach i sierotce Marysi", godz. 19 „Kartofel"; 6.12. nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 15 i 19.15 „Leztern"; 6.12. nieczynny
OPERETKA — godz. 17 „Wiedeńska krew"; 6.12. nieczynna
ARLEKIN — godz. 11 i 15 „Zajęcza szkółka"; 6.12. godz. 17.30 jak wyżej
PINOKIO — godz. 12 „Królewski statek", godz. 17.30 „Szewczyk Dratewka"; 6.12. nieczynny
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — 6.12. godz. 19 „Ania z Zielonego Wzgórza"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—16; 6.12. nieczynne
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—17; 6.12. nieczynne
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—16; 6.12. nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—16; 6.12. nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA

BAŁTYK — „Był tu Willie Boy" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 6.12. jak wyżej
LUTNIA — „Kapitan Korolas" (czeski) od lat 11, godz. 10, 12, 14, „Narkotyk" (fr.) od lat 18, godz. 16, 18, 20 6.12. jak wyżej
POLONIA — „Faustyna" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 6.12. jak wyżej
WISŁA — „Wielkie wakacje" od lat 11 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 6.12. jak wyżej
WŁÓKNIARZ — „Czermen — miłość i kindżał" (radz.) od lat 14, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 6.12. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach" (ang.) od lat 11, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 6.12. jak wyżej
ZACHĘTA — „Narkotyk" od lat 18 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 6.12. jak wyżej
STYLOWY — „Piekielny miesiąc miodowy" (czech.) od lat 16, godz. 16, 18, 20 6.12. jak wyżej
STUDIO — „Awantura o Basię" od lat 7 (pol.) godz. 14 „Hrabina z Hongkongu" od lat 14 (USA) godz. 16 „Chłodnym okiem" od lat 16 (USA) godz. 18, 20; 6.12. „Hrabina z Hongkongu" godz. 16. „Chłodnym okiem" godz. 18, 20
ADRIA — „Michał Waleczny" (rum.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30. Pożegnanie z tytułem „Oferta matrymonialna" od lat 16 (wł.-fr.) godz. 17, 19.30; 6.12. „Pogromca zwierząt" od lat 14 (rum.-franc.) godz. 10, 12.15, 14.30 „Bohaterowie Telemarku" (ang.) od lat 14, godz. 17, 19.30
TATRY — Bajki „Czarodziejskie lustro" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 „Motodrama" od lat 11, godz. 18, 20; 6.12 Bajki godz. 16, 17 „Cafe pod M.nogą" od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 18, 20
CZAJKA — „Dziewczyna na jeden sezon" (rum.) od lat 16, godz. 15, 17, 19; 6.12. nieczynne

DKM — „Żyć aby żyć" (fr.) od lat 16, godz. 15.30, 19; 6.12. nieczynne
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
ŁDK — „Cyrk straceńców" od lat 16 (USA) godz. 14.30, 17.15, 19.15; 6.12. jak wyżej
GDYNIA — „Dzikі i swobodny" od lat 7 (ang.) godz. 10, 12.15 „Tristana" od lat 18 (wł.-hiszp.) godz. 14.30, 17, 19.30; 6.12. jak wyżej
HALKA — Bajka „Przygoda w pustyni" godz. 14 „Bohaterowie Telemarku" (ang.) od lat 14, godz. 15.15, 17.30, 20; 6.12. „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię" (pol.) od lat 16 g. 16, 18, 20
1 MAJA — Bajki: „Dzielny rycerz" godz. 14.30 „Arabeska" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20; 6.12. „Arabeska" g. 15.30, 17.45, 20
MŁODA GWARDIA — „Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa" od lat 14 (radz.) godz. 9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 18, 20.15; 6.12. „Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa" godz. 10, 12.15, 14.30 „Dwaj dżentelmeni we wspólnym mieszkaniu" od lat 18 (ang.) godz. 17, 19.30
MUZA — „Tropiciel śladów" od lat 11 (rum.-fr.) godz. 15.30, 17.45 „Beatrice Cenci" od lat 18 (wł.) godz. 20; 6.12. jak wyżej
OKA — „Kolumna Trajana" (rum.) od lat 14. godz. 10, 13, 16, 19; 6.12. „Siedmiu w blasku złota" (wł.) od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 20
POLESIE — Bajki godz. 14, „Trzy opowieści" (pol.) od lat 12, godz. 15, 17, 19; 6.12. „Isadora" (ang.) od lat 16, godz. 16.30, 19
POPULARNE — „Nie lubię poniedziałku" (pol.) od lat 11, godz. 16.45, 19; 6.12. nieczynny
PRZEDWIOŚNIE — „Marzenia miłosne" (węg.) od lat 14, godz. 15.30, 19; 6.12. „Mario i Nino" (wł.) od lat 14, g. 20
POKÓJ — Bajki „Teatr zwierząt" godz. 15 „Wspaniały Red" od lat 7 (USA) godz. 16 „Bandyci w Mediolanie" od lat 16 (wł.) godz. 18, 20; 6.12. „Pippi" od lat 7 (szwedzki) godz. 15.45 „Motodrama" od lat 11 (pol.) godz. 18, 20
PIONIER — Bajki „W pewnym królestwie" godz. 15 „Król areny" (radz.) godz. 16 „Żandarm się żeni" od lat 14 (fr.) godz. 18, 20; 6.12. „Król areny" godz. 16. „Żandarm się żeni" godz. 18, 20
REKORD — Bajki „Zaczarowana studnia" godz. 10, 11, „Pippi" od lat 7 (szwedz.-NRF) g. 12 „Dzięcioł" od lat 16 (pol.) godz. 14, 16, 18, 20; 6.12. „Michał Waleczny" od lat 14 (rum.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — Bajki „Spotkanie z Barym" godz. 13.30, 14.30 „Ucieczka w kajdanach" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20; 6.12. „Ucieczka w kajdanach" godz. 15.30, 17.45, 20
SOJUSZ — Bajki „Złote miasto Inków" godz. 14 „Wujaszek czarodziej" od lat 11 (węg.) godz. 15 „Synowie Katie Elder" (USA) od lat 16, godz. 17, 19.15; 6.12. „Bandyci w Mediolanie" (wł.) od lat 16, g. 17, 19
STOKI — Bajki „Urodziny" godz. 15 „Kłopotliwy gość" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20; 6.12. „Kłopotliwy gość" godz. 16, 18, 20
ŚWIT — Bajki „O królewnie, która wszystko widziała" g. 10, 11, 12, 13 „Milion za Laurę" (pol.) od lat 14, godz. 14, 16, 18, 20; 6.12. „Milion za Laurę" godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 195, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 63a, Obr. Stalingradu 15

6. 12.

Piotrkowska 127, Jaracza 32, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Niciarniana 15, Pabianicka 218, Łanowa 129/131, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM — ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew

Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

6. 12.

Chirurgia południe — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia północ — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66
Świąteczna pomoc lekarska dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96. Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62. Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-83. Widzew — Szpitalna 6, tel. 826-54.

Bałuty — w Przychodni Rejonowej nr 27 przy ul. Traktorowej 61 w godz. 16—17. Wizyty domowe należy zgłaszać osobiście lub telefonicznie (tel. 538-31 do godz. 18.

Dziś w Radio i Telewizji

NIEDZIELA, 5 GRUDNIA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Fala 71. 9.15 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci młodszych „Jak głupi Zefik był mądrym Zefikiem" — słuch. 10.20 Koncert życzeń. 11.20 Rozgłośnia Harcerska. 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.05 Dziennik. 12.05 Wizerunki ludzi myślących. 12.45 „Wczoraj nagranie — dziś na antenie". 13.00 W Jezioranach. 13.30 Transmisja międzypaństwowego meczu piłkarskiego o Puchar Europy Polska — Turcja. 15.20 W kręgu tematów ludowych. 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 „Iskry w popiołach" — słuch. 17.00 W rytmie tańca. 17.50 Tańce ludowe Jugosławii. 18.08 „Herby miejskie w piosence" 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 (Ł) Sprawozdanie sportowe. 19.53 Dobranocka. 20.00 Dziennik. 20.10 O czym mówią w świecie. 20.25 Wiad. spor. 20.30 Matysiakowie. 21.00 Polskie ballady. 21.30 Zespół Dziewiątka — Radioforum. 22.00 Niedzielny non stop taneczny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 D. c. niedzielnego non stopu tanecznego. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Ł) Koncert. 9.55 (Ł) „Spojrzenia i refleksje" — magazyn. 10.15 (Ł) Magazyn kulturalny nr 8. 11.22 (Ł) Trybuna środowisk twórczych. 12.05 Wiad. 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 Zgaduj zgadula. 15.00 „Czółno malajskie" — słuch. 15.45 Z księgarskiej lady. 16.02 (Ł) „Kwiaty dla załogi" — aud. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Spotkanie z A. German. 18.00 „Pięć rozmów z synem" — słuch. 18.55 Pieśni staropolskie. 19.00 Wiad. 19.15 Koncert pieśni patriotycznych. 19.30 Kącik nowej płyty. 19.45 Wojsko, strategia, obronność. 20.00 Magazyn literacko-muzyczny „Czarne i białe pióropusze". 21.30 (Ł) Utwory W. A. Mozarta 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.25 (Ł) Lokalne wiad. sport. 22.35 Niedzielne spotkanie z muz. 23.42 Melodie na dobranoc 23.50 Wiadomości

PROGRAM III

12.05 „Halo, tu Ramsay" — słuch. 12.30 Między „Bobino" a „Olimpią". 13.00 Tydzień na UKF. 13.15 4/4 — magazyn. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Spotkanie Kaliope z Polihymnią. 14.20 Peryskop. 14.45 Jazz do zabawy. 15.10 Spotkanie z L. Rusianową. 15.30 „Rodzina" — rep. 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 Kronika zespołu „Bembek". 16.40 „Światło dnia" — aud. 17.00 Perpetuum mobile — mag. 17.30 „Lato po wojnie" — odc. pow. 17.40 Z drugiej strony Tatr. 18.00 Coś w tym jest — rozmowa o filmach. 18.15 Polonia śpiewa. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Ziemia" — słuch. 19.30 Mini-max. 20.00 Z notatnika radiowca — gawęda. 20.10 Wielkie recitale — M. Malinin w Warszawie. 21.05 „Złota legenda". 21.25 Melodie z autografem Stanisława Mikulskiego. 21.50 Znaszli ten głos? — E. Schumann. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ivo Robić. 22.20 Wizerunki ojczyste. 22.35 Piosenki znane z filmów. 23.00 „Krajobrazy" — Anna Kamieńska. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.50 TV kurs rolniczy (W). 8.25 Przypominamy, radzimy... (W). 8.36 Nowoczesność w domu i w zagrodzie (W). 9.00 Dla młodych widzów: Telewizyjny Klub Śmiałych — „Akcja Wici" (Wrocław) — „Nad zatoką Pirata" — film z serii: „Mój przyjaciel Ben" — Jak powstaje muzyka ludowa (z Czechosłowacji). 10.35 Klub Sześciu Kontynentów 2750 lat w rodowodzie (W). 11.10 Sprawozdania sportowe (W-wa, Wrocław, Łódź, Katowice). 12.30 Dziennik (W). 12.45 Wesele krakowskie w Ojcowie — Wielki balet (W). 13.10 „Załoga" — film (W). 13.25 Przemiany (W). 13.55 PKF (W). 14.05 Dla dzieci: „Co to jest" — konkurs — zabawa (z Poznania). 14.55 TV Spotkania Teatralne — Pola Gojawiczyńska: „Dziewczęta z Nowolipek" — część III — Bronka (W). 16.10 Wielka gra — teleturniej (W). 17.00 Piosenka dla ciebie (W). 18.00 Inna twarz pomnika — z cyklu: „Kobiety ich życia" — Muzy Fryderyka (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Polska 71 — program dok. (W). 20.30 Gra Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego (W). 21.10 „Dziura w ziemi" — film fab. prod. polskiej (W). 22.50 Magazyn sportowy (W).

PROGRAM II

17.15 Tajemnice podziemi Zamku Królewskiego. 17.45 „Dziecko wojny" — film fab. radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Studio Współczesne — Sean O'Casey — „Opowiadanie na dobranoc". 20.50 Arabeska — Ludowy Zespół Taneczny z Uzbekistanu (W). 21.40 Koncert na flet i harfę — Wolfganga Amadeusza Mozarta.

PONIEDZIAŁEK, 6 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Myśliciel z Jastrzębiej Polany" — fragm. 10.25 Muzyka operowa. 11.00 Szkoła dla wszystkich. 11.20 Dedykujemy II zmianie. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pieśni patriotyczne. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Wieś tańczy. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 „Żeby blask szedł z dni naszych" — wiersze. 14.20 Gra J. Kadłubski — 4 mazurki. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 15.00 Wiadomości. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.10 Alfa i Omega. 16.35 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 PKO — informuje. 19.20 Kupić nie kupić — posłuchać warto. 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 19.45 Z nagrań Wytwórni Supraphon. 20.00 Dziennik. 20.30 Kwadrans melodii. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Muzyka polska. 21.15 Sprawozdanie z obrad VI Zjazdu PZPR. 22.45 Z muzyki polskiej. 23.15 Wieczorny koncert życzeń. 23.45 Melodie na dobranoc. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Kobiece ABC. 10.05 Muzyka ludowa. 10.25 W Jezioranach. 10.55 Utwory Gerstera, Finkego i Mayera. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory fortepianowe. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Zdrowie dla wsi" — rep. 12.55 (Ł) Melodie ludowe. 13.05 (Ł) 5 minut o sporcie. 13.10 (Ł) Mikołajowe prezenty muzyczne. 13.40 „Rekord" — opow. 14.00 Wiad. 14.05 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.20 (Ł) Na różnych instrumentach. 14.35 (Ł) Reportaż. 14.50 (Ł) Utwory Wł. Korcza. 15.05 (Ł) Felieton. 15.25 „Królestwo człowieka" — wiersze. 15.50 Transmisja z otwarcia VI Zjazdu PZPR. 20.30 Koncert. 21.14 „Praca" — słuch. 21.37 D. c. koncertu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sportowe. 22.33 Z muzyczną wizytą w Moskwie i Berlinie. 23.25 Zespół organowy. 23.45 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na poznańskiej antenie. 15.00 Twierdza starego Chorezmu — gawęda. 15.20 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 1:1 — o sporcie. 15.50 Wytwórnie „Supraphon" i „Amiga" polecają. 16.16 Spirituals w mistrzowskich wykonaniach. 16.30 Polskie symfonie. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Zjazdowe zapiski. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Lato po wojnie" — odc. pow. 17.40 Nie tylko melodia. 18.40 Olsztyński merkuriusz ekstraordynaryjny. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Lalka" — odc. pow. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Muzyczne mikołajki. 20.20 Deutsch im Funk. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Polska „Halka" i kubańska „Cecylia". 21.45 I. Strawiński „Ognisty ptak". 22.00 Fakty dnia — dzisiaj na zjeździe. 22.13 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Kosz. 22.20 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa A. Dąbrowski. 24.00 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.45 „A najmilsze jest Mazowsze" — polski film telewizyjny (W). 15.25 Dziennik TV (W). 15.50 Transmisja z otwarcia obrad VI Zjazdu PZPR (W). W przerwie obrad: Dziennik TV (W). Po transmisji ok.: 20.30 Dziennik TV (W). 21.00 „Rzecz o Ludwiku Waryńskim" — cz. II (W). 22.00 „Piosenki na każdą godzinę" (W). 22.40 Program na wtorek (W). 22.45 Politechnika TV — Fizyka kurs przygotowawczy — Zmiany stanu skupienia. (Gdańsk). 23.20 Politechnika TV — Fizyka kurs przygotowawczy — Własność par (Gdańsk).

PROGRAM II

14.45—20.30 Transmisja z obrad VI Zjazdu PZPR (w kolorze).

Dzisiejsze imprezy

Łyżwiarstwo figurowe. Międzynarodowe zawody o puchar PZLF, godz. 15 tańce dowolne, godz. 16.45 program dowolny par sportowych, godz. 17.30 pokazy z udziałem solistów w Pałacu Sportowym.

Koszykówka. ŁKS — Wisła Kraków I liga pań godz. 17, Al. Unii 2.

Puchar Polski mężczyzn: godz. 10 ŁKS — Piotrcovia, godz. 11.30 Legia — Społem w Piotrkowie, ul. Obrytki 5.

Liga międzywojewódzka mężczyzn: Start — Turów Bogatynia, godz. 17, ul. Teresy 56.

Boks. Zawody towarzyskie juniorów okręgu łódzkiego i Poznania godz. 11 w hali na Widzewie.

Szermierka. Reprezentacja okręgu — Dynamo Berlin, turniej indywidualny, godz. 9.30, w Pabianicach, ul. Orla 1.

Z PRZYCZYN TECHNICZNYCH KOLEJNY ODCINEK POWIEŚCI UKAŻE SIĘ WE WTOREK. PRZEPRASZAMY.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Koszykarze ŁKS pokonali Legię 78:70

W drugim dniu rozgrywanych w Piotrkowie eliminacji Pucharu Polski w koszykówce mężczyzn, świetnie spisał się ŁKS, który po zaciętym i wyrównanym pojedynku zwyciężył warszawską Legię 78:70 (40:37).

Drugie spotkanie między Piotrcovią i Społem zakończyło się zwycięstwem piotrkowian 89:63 (48:29).

Liga angielska

Coventry — Leicester	1:1
Crystal Pal. — Sheffield U.	5:1
Derby — Manchester C.	3:1
Everton — Stoke	0:0
Ipswich — Liverpool	0:0
Leeds — West Bromwich	3:0
Manchester U. — Nottingham	3:2
Newcastle — Chelsea	0:0
Totenham — Southampton	1:0
West Ham — Arsenal	0:0
Wolverhampton — Huddersf.	2:2
Blackpool — Preston	1:1
Bristol City — Luton	0:0

ZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO KOSZYKAREK ŁKS NAD MISTRZEM POLSKI WISŁĄ 59:50

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz o mistrzostwo ekstraklasy koszykarek między ŁKS i wielokrotnym mistrzem Polski Wisłą, zakończył się zasłużonym zwycięstwem łodzianek 59:50 (36:29). Punkty dla ŁKS zdobyły: Marciniak 18, Kaczmarow 13, Smoleńska 12, Błaszczykowa 10, Strumiłło 6 oraz Kałużna i Piasecka. Dla Wisły: Likszo 11, Rogowska 10, Ogłozińska i Wojtal po 8, Starowiejska 6, Szaflik 5, Guzik 2.

Sędziowali pp. M. Herbst i J. Chrzanowski z Warszawy. Widzów ponad 1,5 tys.

Bardzo dobry mecz oglądaliśmy wczoraj w hali przy Al. Unii. Stało się tak przede wszystkim za sprawą zespołu ŁKS, który licznie zgromadzonym widzom dostarczył wiele satysfakcji i to nie tylko ze względu na zwycięstwo w tym prestiżowym pojedynku, ale szczególnie dzięki dojrzałej i świetnej grze. Dla łodzianek nie było w tym meczu straconych piłek, grały z ogromną ambicją i wolą zwycięstwa, co przyniosło im sukces. Spodziewaliśmy się wczoraj bardzo nerwowego meczu, stawka była wszak niebagatelna, tymczasem spotkanie stało na wysokim poziomie, a wiele akcji obu drużyn spotykało się z zasłużonym aplauzem publiczności.

ŁKS był w tym meczu drużyną szybszą i bardziej zdecydowaną w swoich poczynaniach. Wisła momentami tylko przypominała drużynę o tak wysokiej klasie, jaką oglądaliśmy w Łodzi w ubiegłym sezonie. W krakowskim zespole najlepiej spisywały się Likszowa i Rogowska. Łodzianki natomiast stanowiły w swoich poczynaniach zespół bardziej dojrzały, co przy doskonałej kondycji i świetnym wyszkoleniu technicznym dało korzystny dla nich rezultat. Trudno tutaj wyróżnić którąś z łodzianek, wszystkie grały bardzo dobrze. Naszym jednak zdaniem na najwyższą notę zasłużyła Smoleńska, która szczególnie w początkowych minutach meczu popisała się świetnymi rzutami z półdystansu oraz jak zwykle żywiołowo grająca Błaszczykowa. Również w drugiej części meczu wiele oklasków zebrała Marciniak.

Wisła zaczęła mecz w dobrym tempie i już w drugiej minucie meczu prowadziła 4:0. Później nieco zdenerwowane łodzianki, umiejętnie kierowane przez Kaczmarow uporządkowały grę i głównie dzięki celnym rzutom Smoleńskiej i Błaszczykowej zdobyły prowadzenie i już w 12 min. „uciekły" przeciwniczkom z 10-punktową przewagą. Tą przewagę ŁKS utrzymał do końca spotkania.

Mecz był dramatyczny, ciekawy, utrzymany w dobrym tempie i mógł się podobać.

M. STOLARSKI

Hokeiści ŁKS grają we wtorek i środę

Kolejne mecze o mistrzostwo ekstraklasy hokejowej ŁKS rozegra na własnym terenie w Pałacu Sportowym. Przeciwnikiem łodzian będzie zespół bydgoskiej Polonii, a mecze odbędą się w najbliższy wtorek i środę 7 i 8 bm. o godz. 18.

WSPANIAŁY SUKCES SIATKAREK STARTU W ŚWIDNICY

Nie ukrywaliśmy swych obaw przed dzisiejszym spotkaniem siatkarek łódzkiego Startu w Świdnicy z liderem tabeli ekstraklasy tamtejszą Polonią. Tymczasem bałuckie zawodr/czki w tym rozegranym awansem spotkaniu mistrzowskim sprawiły ogromną niespodziankę swoim kibicom, wygrywając 3:0 (11, 12, 10).

Dobra taktyka i świetna gra w ataku przyniosła zasłużony sukces łódzkim siatkarkom. Start szedł „jak burza" w tym meczu, wygrywając jego pierwszą część bezapelacyjnie. W drugiej części łodzianki prowadziły już 11:3, tu jednak nastąpił jedyny w tym meczu zryw Polonii, ale i ta część kończy się wygraną Startu. Trzeci set był tylko formalnością.

W łódzkiej drużynie wszystkie zawodniczki zagrały niezwykle ambitnie i z poświęceniem. W nerwowo grającej Polonii nie wystąpiła jej czołowa zawodniczka Halina Aszkielowicz. (s)

Polscy łyżwiarze figurowi na pierwszych miejscach

Wczoraj w Łodzi rozpoczęły się międzynarodowe zawody par sportowych i tanecznych o puchary Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego. Startują przedstawiciele ośmiu państw.

Zakończono wczoraj jazdę obowiązkową. W parach tanecznych prowadzą Polacy T. Weyna i P. Bojańczyk 125.5 pkt., przed parą radziecką Bakina — Rublow 120.3 pkt. i parą polską Kołodziej — Góra 116.4.

W parach sportowych prowadzą łodzianie Osmańska — Brodecki 73.1, przed Skrzek — Szczypą 71.0 pkt. (Polska) i parą austriacką Nemetz — Nemetz 76.1.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 80 g. S-15